DZIŚ STREFA BIZNESU

ZMIANY NA SKLEPOWYCH PÓŁKACH

„EKO” CZY „PRZYJAZNY ŚRODOWISKU” POD KONTROLĄ

Nr ISSN 0866-9511
Nr indeksu 350354

www.poranny.pl

Nr 174 (10822) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 8.09.2026

36 lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Rusza Uniwersytet Młodego Badacza. Ma być praktycznie i interaktywnie

To nowy edukacyjny projekt Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Zapisy ruszają dzisiaj. Miejsc jest tylko 30

Str. 3

Białystok

Będzie przebudowa skrzyżowania ul. Kopernika z Kanonierską

Trzy firmy wystartowały w przetargu na dokumentację projektową inwestycji. Ale tylko jedna oferta mieści się w oczekiwaniach finansowych

Str. 4

Zainaugurowaliśmy drugą edycję akcji Badaj Łatki. Wczoraj dermobus był w Goniądzu, dzisiaj będzie w Białymstoku – **Str. 8**

Prof. Tadeusz Bohdal z tytułem Doktora Honoris Causa Politechniki Białostockiej. Wczoraj odbyło się uroczyste nadanie tej najwyższej godności akademickiej – **Str. 2**

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Powiat białostocki

Pod Wasilkowem znów będą płoszyć wilki. Wcześniejsze odpędzanie przyniosło efekty

Martyna Jurkowska

W gminie Wasilków zaplanowano kolejną akcję płoszenia wilków, które od dłuższego czasu pojawiają się niebezpiecznie blisko zabudowań mieszkalnych. Działania zostaną przeprowadzone już dziś, w rejonie miejscowości Dąbrówki i Studzianki.

Urząd Miejski w Wasilkowie dostał zezwolenie na umyślne płoszenie do 7 osobników, wydane przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Białymstoku. Zgoda ta zachowuje ważność do końca roku. Jak podkreśla Jolanta Skowrońska z Urzędu Miejskiego w Wasilkowie, gmina nie działa na własną rękę, lecz realizuje oficjalne, odgórne procedury.

– Takie płoszenie zawsze odbywa się przed procedurą ewentualnego odstrzelenia. Nasi łowczy, którym zlecamy to zadanie, zajmują się odstraszaniem wilków na nasze zlecenie – wyjaśnia urzędniczka.

Decyzja o podjęciu kroków odstraszających zapadła w odpowiedzi na liczne zgłoszenia od zaniepokojonych mieszkańców gminy Wasilków. Zwierzęta wykazują nietypowe zachowania – w sieci krążą nagrania wideo dokumentujące ich obecność blisko ludzi. Na niektórych filmach widać, jak drapieżnik upolował kota, z kolei na innych ten sam wilk ucieka przed psami niewielkich rozmiarów. Odnotowano również sygnały o atakach na zwierzęta gospodarskie.

Lokalne władze zaznaczają, że dotychczasowe interwencje w terenie przynoszą oczekiwane rezultaty. Ostatnie akcje odstraszania miały miejsce 23 oraz 28–29 sierpnia. Urzędnicy powołują się też na sukcesy z przeszłości. Płoszenia przeprowadzone w ubiegłym roku w rejonie miejscowości Sielachowskie i Osowicze okazały się w pełni skuteczne.

– Do tej pory nie mamy zgłoszeń wilków w Osowiczach i Sielachowskich. Tam ten przypadek został skutecznie odstraszony – zapewnia Jolanta Skowrońska.

I nie ukrywa, że władze gminy liczą na to, że zaplanowana na dziś akcja pozwoli trwale rozwiązać problem z wilkami.

Więcej - str. 3

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Białystok

Trzecia odsłona „Sztambucha Syberyjskiego”

Trwają przygotowania do premiery trzeciej części „Sztambucha Syberyjskiego”, widowiska upamiętniającego losy Polaków deportowanych na Syberię. Spektakl jest elementem Tryptyku Pamięci, cyklu tworzonego przez artystów białostockiej filii Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie we współpracy z Muzeum Pamięci Sybiru

Więcej na str. 4

eprasa.pl b1ef2ba1fa

POLECAMY

JUTRO: Pierwsze objawy choroby Alzheimera CZWARTEK: Dla kogo czternasta emerytura?

8.09.2026
Wtorek

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Z KALENDARZA

8 września 2026

Dziś 251. dzień roku.
Do końca roku pozostało 114 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 5.50, zachód o godzinie 19.00. Dzień będzie trwać 13 godzin i 9 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 3 godziny i 47 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 5 godzin i 36 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Adranna, Maria, Radosław

KALENDARIUM

1717
W obecności tysięcy pielgrzymów na Jasnej Górze odbyła się koronacja obrazu Matki Bożej.

1944
Doszło do bitwy na Czerwonym Bagnie – największej partyzanckiej potyczki na Białostocczyźnie – 9. Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej z oddziałami niemieckimi.

1968
Podczas dożynek w Warszawie Ryszard Siwiec dokonał samospalenia na znak protestu przeciw inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację.

2022
W wieku 96 lat zmarła Elżbieta II, królowa Wielkiej Brytanii od 1952 r., najdłużej panujący monarcha w dziejach tego kraju.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny” „Gazetę Współczesną”

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok 26°C/16°C
Łomża 26°C/16°C
Suwałki 24°C/14°C

WYDARZENIE

Art Białystok, czyli trzy dni ze sztuką. Będą prezentacje, rozmowy, debaty...

opr. red

Ponad 60 artystek i artystów z Polski, Białorusi i Litwy weźmie udział w II edycji Targów i Forum Sztuki Art Białystok 2026, która odbędzie się od 9 do 11 października na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej.

– Na trzy dni Wydział Architektury zamieni się w żywy ekosystem spotkań, idei i obrazów. Inicjatywa Art Białystok to więcej niż klasyczne targi – to miejsce, gdzie rynek sztuki łączy się z głęboką refleksją o współczesnym świecie – podkreślił Janusz Żabiuk z Art Białystok podczas wczorajszej konferencji prasowej, zapowiadającej wydarzenie.

Weźmie w nim udział ponad 60 artystek i artystów z Polski, Białorusi i Litwy – zarówno twórców uznanych, jak i debiutujących. Swoją ofertę zaprezentują również galerie i kolektywy artystyczne. Wśród prezentowanych prac znajdą się m.in. obrazy, grafiki warsztatowe, plakaty, fotografie, rzeźby i rysunki.

Art Białystok łączy część targową z programem poświęconym współczesnej sztuce i jej funkcjonowaniu na rynku. W ramach wydarzenia odbędą się równolegle Targi Sztuki oraz Forum Sztuki.

FOT. MARCIN JAKOWIAK/UM BIAŁYSTOK

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa zapowiadająca wydarzenie

Forum będzie otwartą przestrzenią rozmowy i wymiany doświadczeń. W programie zaplanowano wykłady, debaty oraz spotkania z artystami, kuratorami, kolekcjonerami i badaczami sztuki. Tematy obejmą m.in. rynek sztuki i kolekcjonowanie, obecność sztuki w przestrzeni publicznej oraz znaczenie architektury w kształtowaniu przestrzeni i przekazu artystycznego.

Targi będą częścią wystawienniczą wydarzenia. Odwiedzający będą mogli obejrzeć prezentowane prace, porozmawiać z ich twórcami oraz zapoznać się z ofertą uczestniczących galerii i artystów.

– Atutem tego wydarzenia kulturalnego jest możliwość osobistego poznania twórców, porozmawiania o ich dziełach oraz zakupu sztuki bezpośrednio na miejscu. Ta formuła została bardzo dobrze przyjęta przez publiczność i media już podczas pierwszej edycji, a tym razem Art Białystok odbędzie się z jeszcze większym rozmachem. To inicjatywa bez precedensu w naszym mieście i regionie – powiedział zastępca prezydenta Białegostoku Rafał Rudnicki.

Art Białystok jest autorskim projektem kuratorskim realizowanym we współpracy z Politechniką Białostocką, przy wsparciu Miasta Białystok oraz Województwa Podlaskiego.

NAUKA

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Ponad 100 wdrożeń przemysłowych, walka z freonem i pół wieku w służbie nauce. Prof. Tadeusz Bohdal odebrał wczoraj najwyższą godność akademicką Politechniki Białostockiej – jeden z najważniejszych polskich ekspertów w dziedzinie termodynamiki i chłodnictwa, został 14. Doktorem Honoris Causa Politechniki Białostockiej. Ten wybitny badacz, którego innowacje trafiają bezpośrednio do przemysłu, od dekad kształtuje polską myśl inżynierską w obszarze ekologicznych technologii chłodniczych i pomp ciepła.

eprasa.pl b1ef2ba1fa

GMINA WASILKÓW

Myśliwi będą dziś płoszyć wilki. Ta metoda na razie się sprawdza

Martyna Jurkowska

Wilki coraz śmielej podchodzą pod domy w gminie Wasilków, wywołując strach lokalnej społeczności i atakując zwierzęta domowe. W odpowiedzi na narastający problem urzędnicy zaplanowali na dziś kolejną akcję płoszenia drapieżników w rejonie Dąbrówek i Studzianek. Działania na zlecenie gminy przeprowadzą myśliwi.

Lokalne władze zaznaczają, że dotychczasowe interwencje związane z płoszeniem wilków na terenie gminy Wasilków dają oczekiwane rezultaty. Urzędnicy powołują się na sukcesy z przeszłości. Okazuje się, że płoszenia przeprowadzone w ubiegłym roku w rejonie miejscowości Sielachowskie i Osowicze okazały się w pełni skuteczne.

– Do tej pory nie mamy zgłoszeń wilków w Osowiczach i Sielachowskich. Tam wilk został najwyraźniej skutecznie odstraszony. Teraz, 8 września, będzie kolejne odstraszanie wilków, tym razem w rejonie Studzianek i Dąbrówek – mówi Jolanta Skowrońska z Urzędu Miejskiego w Wasilkowie.

Decyzja o podjęciu kroków odstraszających zapadła w odpowiedzi na liczne zgłoszenia od zaniepokojonych mieszkańców. Zwierzęta wykazywały nietypowe zachowania – w sieci krążyły nagrania wideo dokumentujące ich obecność blisko ludzi. Na niektórych filmach widać, jak drapieżnik upolował kota, z kolei na innych ten sam wilk uciekał przed psami niewielkich rozmiarów. Odnotowywano również sygnały o atakach na zwierzęta gospodarskie.

Urząd Miejski w Wasilkowie posiada obecnie zezwolenie na umyślne płoszenie do 7 osobników, wydane przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Białymstoku. Zgoda ta zachowuje ważność do końca roku. Jak podkreśla Jolanta Skowrońska, gmina nie działa w zakresie odstraszania na własną rękę, lecz realizuje oficjalne, odgórne procedury .

– Takie płoszenie zawsze odbywa się przed ewentualną procedurą odstrzelenia. Zajmują się tym nasi łowczy, którym zleciliśmy to zadanie. My, jako urząd niejako jesteśmy pośrednikiem między decyzjami dyrekcji RDOŚ a myśliwymi, którzy odstraszają wilki – wyjaśnia urzędniczka.

My, jako urząd niejako jesteśmy pośrednikiem między decyzjami dyrekcji RDOŚ a myśliwymi, którzy odstraszają wilki na nasze zlecenie

JOLANTA SKOWROŃSKA
Urząd Miejski w Wasilkowie

Zdaniem RDOŚ płoszenie i niepokojenie wilków jest obecnie najmniej inwazyjną metodą zarządzania populacją tych zwierząt w miejscach, gdzie podchodzą one pod zabudowania. Działania te mają być alternatywą dla najbardziej restrykcyjnych kroków, takich jak całkowita eliminacja (odstrzał) zwierząt.

Zdecydowanie przeciwko ewentualnemu eliminowaniu drapieżników opowiada się także prof. Krzysztof Schmidt z Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży. Naukowiec zwraca uwagę, że radykalne rozwiązania mogą wręcz zaostrzyć konflikt na linii człowiek-wilk.

– Nie ma żadnych podstaw, aby sądzić, że odstrzał wilków byłby remedium na szkody, które czyni – wyjaśnia naukowiec, wskazując, że badania sugerują wręcz odwrotny skutek, polegający na przyciąganiu młodych, niedoświadczonych osobników w pobliże ludzkich domostw.

W Polsce wilki są objęte ścisłą ochroną już od 25 lat. To właśnie dzięki tym przepisom populacja tego drapieżnika w kraju w ostatnich latach gwałtownie wzrosła. Konsekwencją tak wyraźnego wzrostu liczebności jest coraz częstszy kontakt wilków z człowiekiem. Ofiarami drapieżników najczęściej padają psy.

JUBILEUSZ

Białostocki oddział Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego obchodzi 35-lecie

Tomasz Maleta

Jednym z wyzwań, z którymi mierzymy się w obecnych czasach jest depopulacja ściany wschodniej. Ubywa nam rolników, naszych ubezpieczonych - mówił w poniedziałek w Białymstoku Tomasz Ślusarczyk, prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jej białostocki oddział regionalny świętował wczoraj 35-lecie.

Na koniec 2025 roku w na terenie działalności białostockiego KRUS ubezpieczonych było ponad 65 tys. osób. Siedemnaście lat wcześniej było to ponad 111 tys. Oznacza to spadek o 40 proc. Mimo to oddział ma co robić. Świadczą o tym kwoty świadczeń wypłacanych rocznie. To ponad 2 mld zł.

– Widzimy ogromny sukces jeśli chodzi o prewencję w oddziale. Spadek liczby wypadków na tysiąc ubezpieczonych jest ogromny - mówił prezes KRUS.

Podziękował i pogratulował obecnym na sali pracownikom białostockiego oddziału.

– Tym bardziej, że prewencja szczególnie liczyła się nie tylko kiedyś, ale także teraz jest bardzo istotnym elementem naszej działalności. Nie tylko ubezpieczenia i świadczenia, ale właśnie proponowanie rozwiązań, które pozwolą rolnikom zachować zdrowie, bardzo często życie. Prowadzić życie lepszej jakości i żeby zawsze po skończonej pracy wrócić wieczorem do domu, do rodziny - mówił prezes KRUS.

Przypomniał też historię sprzed ponad 29 lat, którą zawierają dokumenty z archiwum białostockiego oddziału. W 1997 roku jeden z rolników napisał odwołanie od decyzji KRUS przyznającej mu świadczenie. Uważał, że źle mu zostało naliczone odszkodowanie. - Podnosił, że składek nie płaci się dla przyjemności - opowiadał Ślusarczyk. Z tym, że zrobił to w nietypowy sposób. Napisał je wierszem. - Państwo potraktowaliście sprawę bardzo poważnie i profesjonalnie. Zwołaliście posiedzenie komisji, świadczenie jeszcze raz zostało naliczone, odszkodowanie zostało wypłacone prawidłowo i na czas. Rolnik zrewanżował się podziękowaniami również w formie wierszowanej.

Nawiązał też do historii białostockiego oddziału i jego specyfiki, zwłaszcza po reformie administracyjnej.

–Widać jak wielkie to były wyzwania. Trzy oddziały regionalne, dwa województwa. Żeby pogodzić ambicje, odmienne przyzwyczajenia, to wymagało wielkiego zaangażowania - mówił prezes KRUS.

Aktualnie białostocki oddział KRUS posiada trzynaście placówek terenowych. Pracuje w nim 419 osób.

NAUKA

Uniwersytet Młodego Badacza: o mechanizmach działania ludzkiego organizmu i emocjach

Magdalena Kleban

Bez siedzenia w ławkach i nauki z podręczników. Zajęcia w laboratoriach i samodzielnie wykonywane doświadczenia. Uniwersytet Medyczny w Białymstoku zaprasza uczniów klas V szkół podstawowych z Podlaskiego do udziału w pierwszej edycji Uniwersytetu Młodego Badacza. Rekrutacja rozpoczyna się 8 września, a miejsc jest tylko 30.

Zajęć zaplanowano dziesięć, a warsztaty odbywać się będą w soboty. A żeby piątoklasista został takim studentem UMB wcale nie musi mieć samych szóstek i piątek. Wystarczy się zgłosić, ponieważ obowiązuje zasada - kto pierwszy ten lepszy.

- Uczniowie będą uczyć się m.in. podstaw pierwszej pomocy, poznają mechanizmy działania ludzkiego organizmu, dowiedzą się, jakie znaczenie ma woda w organizmie i jakimi zmysłami posługujemy się na co dzień. Będą również uczyć się rozpoznawania i wyrażania emocji, tak aby potrafili powiedzieć, że czują gniew, niepokój, radość czy spokój - mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej prof. Adrian Chabowski, prorektor ds. kształcenia UMB. - Oczywiście dojdzie do tego cała gama innych aktywności, które zaproponujemy naszym uczestnikom.

Uniwersytet Młodego Badacza powstał bowiem po to, aby w przyjazny sposób przybliżać uczniom szeroko rozumianą tematykę prozdrowotną, rozwijać ich zainteresowania naukowe i rozbudzać ciekawość poznawczą. Zajęcia będą odbywały się w pracowniach i laboratoriach, w których na co dzień pracują studenci i naukowcy UMB. Wszystko ma być interaktywne i praktyczne. Uczniowie samodzielnie (pod nadzorem) będą wykonywać eksperymenty, a wiedza ma być przekazywana przede wszystkim poprzez zabawę.

FOT. UMB

O nowej inicjatywie UMB mówiono podczas konferencji prasowej

- Młodzi uczestnicy wezmą udział w zajęciach interaktywnych - będą się mogli wcielić w role badacza i detektywa epidemiologa - opowiadała dr Alicja Karwowska z Zakładu Higieny, Epidemiologii i Zaburzeń Metabolicznych UMB. – Eksperymenty z wykorzystaniem lampy UV umożliwią młodym uczestnikom zobaczenie rzeczy, których na co dzień nie widać gołym okiem: na przykład sprawdzić jak drobnoustroje przemieszczają się z człowieka na człowieka, z przedmiotu na przedmiot.

Lekarz Jacek Bida z Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży UMB w ramach zajęć „Emocje – co się dzieje w głowie, gdy coś czujemy" przygotował dla przyszłych młodych studentów zagadnienia związane z tajnikami ludzkiego umysłu, uczuć, emocji. - Na podstawie analizy swojego, jak potliwość, bicie serca nauczymy się rozpoznawać emocje, które wpływają na cały organizm. Przygotowane warsztaty pokażą zaś jak sobie radzić z nadmiarem emocji, jak się wyciszać, jak uspokajać i też jaka rozpoznawać emocje u innych i jak adekwatnie reagować na to, co czujemy - podkreślał.

Zapisy na zajęcia rozpoczną się 8 września od godz. 12 przez stronę www.umb.edu.pl/uniwersytet_mlodego_badacza.

eprasa.pl b1ef2ba1fa

KRÓTKO

Akcja

Czerwony kolor był wczoraj symbolem solidarności z chorymi na dystrofię mięśniową

7 września obchodzony jest Światowy Dzień Świadomości Dystrofii Mięśniowej Duchenne'a (DMD). To wyjątkowy dzień, w którym czerwony kolor staje się symbolem solidarności z dziećmi i młodymi ludźmi zmagającymi się z jedną z najcięższych chorób nerwowo-mięśniowych. Wczoraj w Białymstoku na czerwono zaświeciły się m.in. budynki Pałacu Branickich, Opery i Filharmonii Podlaskiej oraz Muzeum Pamięci Sybiru. Zainaugurowano też kolejną edycję Akcji Tulipany Mocy.

W Białymstoku od lat szczególną rolę w budowaniu świadomości społecznej na temat DMD odgrywa Stowarzyszenie „Pro Salute", które ma pod opieką 60 pacjentów. Organizacja nie tylko mówi o chorobie, ale przede wszystkim łączy ludzi, instytucje, szkoły, środowisko medyczne, artystów i mieszkańców we wspólnym działaniu na rzecz dzieci i ich rodzin. Organizuje wydarzenia społeczne, edukacyjne, kulturalne i charytatywne. Wczoraj w Szkole Podstawowej nr 46 Specjalnej w ramach solidarności z chorymi na DMD w niebo poszybowały czerwone balony, podsumowano też ósmą i zainaugurowano dziewiątą edycję Akcji Tulipany Mocy, w ramach której sadzone są czerwone tulipany.

Natomiast już 22 września w OiFP odbędzie się koncert charytatywny Ich Troje na rzecz dzieci z dystrofią mięśniową. **opr. (R)**

DROBNE

Usługi

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

Komunikaty

BURMISTRZ Czarnej Białostockiej informuje, iż w Urzędzie Miejskim w Czarnej Białostockiej zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Kontakt tel. (085)-713-13-63, http://bip-umczarnabialostocka.wrotapodlasia.pl/

ZAPROSZENIE

„Sztambuch Syberyjski" po raz trzeci upamiętni losy Sybiraków

Urszula Śleszyńska

Spektakl „Sztambuch Syberyjski" zostanie premierowo zaprezentowany 12 i 13 września o godz. 19.30 w Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku. Bezpłatne wejściówki będzie można odebrać od 8 września w kasie muzeum.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Trwają przygotowania do premiery trzeciej części „Sztambucha Syberyjskiego"

„Sztambuch Syberyjski" jest trzecią częścią cyklu zatytułowanego „Tryptyk Pamięci", realizowanego przez artystki i artystów związanych z Akademią Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie Filią w Białymstoku na zaproszenie Muzeum Pamięci Sybiru. Spektakl w reż. Artura Dwulita zostanie premierowo zaprezentowany 12 i 13 września w muzeum, przypominając o zbliżającym się Światowym Dniu Sybiraka, który będziemy obchodzić 17 września, w 87. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę.

Podczas poniedziałkowej konferencji o projekcie opowiadali m.in. dyrektor Muzeum Pamięci Sybiru prof. Wojciech Śleszyński, reżyser spektaklu, prorektor ds. Filii dr hab. Artur Dwulit, zastępca prezydenta Białegostoku Rafał Rudnicki, a także twórczynie i twórcy spektaklu.

– Jest to dla nas honor, że możemy po raz kolejny być częścią wrześniowych uroczystości upamiętniających tragiczne wydarzenia - mówił Artur Dwulit. - Jest to dla nas tym bardziej ważne spotkanie, bo trzecie. „Tryptyk Pamięci", tak nazwaliśmy sobie ten cykl przedstawień teatralnych, które są niejako rodzajem refleksji, impresji na temat tej ofiary, którą ponieśli nasi przodkowie, dzięki którym możemy teraz żyć w wolnym kraju.

„Sztambuch Syberyjski" jest teatralnym hołdem dla tych, których historia skazała na wygnanie i milczenie, a zarazem refleksją nad współczesnym człowiekiem - zagubionym między pamięcią a zapomnieniem, pomiędzy ojczyzną realną i utraconą. To spektakl o odpowiedzialności za pamięć i o potrzebie świadectwa, które pozwala ocalić człowieka od ostatecznego wymazania. Autorski scenariusz tego plenerowego widowiska teatralnego łączy teatr poetycki, dokumentalny i muzyczny, sytuując się pomiędzy dramatem, montażem dokumentów i misterium.

Spektakl składać się będzie z dwóch części. Pierwsza opowiada o ludziach, których historia wyrwała z domu i rzuciła na drogi bez powrotu. O tych, którzy przemierzali śniegi Syberii, budowali swoje życie na obczyźnie i do końca nie przestali nosić w sobie utraconej ojczyzny. Druga koncentruje się na powojennych losach Sybiraków, doświadczeniu powrotów do kraju pozostającego w strefie wpływów Sowietów oraz decyzjach o emigracji.

- To jest nasza trzecia wspólna realizacja i jako Muzeum Pamięci Sybiru nigdy nie mieliśmy wątpliwości, że zwracamy się do naszych lokalnych twórców - dodał Wojciech Śleszyński. - Tym bardziej jest nam miło, że współpracujemy z uczelnią, która przygotowuje młodzież. Bo kto, jak nie młodzież, która jest dokładnie w wieku tamtych osób, które były wywożone na Wschód, najlepiej zinterpretuje materiały historyczne, które mamy w archiwum.

INWESTYCJA

Trudno tu skręcić. To się zmieni – będzie sygnalizacja

Tomasz Maleta

Cztery firmy projektowe wystartowały w przetargu na opracowanie dokumentacji przebudowy skrzyżowania ul. Kopernika i Kanonierskiej w Białymstoku.

Ale tylko jedna oferta mieści się w oczekiwaniach finansowych miasta. Zwycięzca przetargu będzie miał dziewięć miesięcy na przygotowanie projektu. Na pewno będzie musiał przesunąć przejazd rowerowy bliżej tunelu Nila.

Projekt przebudowy skrzyżowania Kopernika i Kanonierskiej wraz z infrastrukturą techniczną i budową sygnalizacji świetlnej zakłada: zmianę lokalizacji przejazdu rowerowego i przejścia dla pieszych przez ul. Kopernika; zmianę geometrii pasa dzielącego jezdnie ul. Kopernika (na odcinku od skrzyżowania z ul. Kanonierską w kierunku ul. Łomżyńskiej); zmianę szerokości pasów ruchu jezdni i budowę lewoskrętu w ul. Kanonierską (na odcinku od skrzyżowania z ul. Kanonierską w kierunku ul. Łomżyńskiej); przejazd pieszo-rowerowy przez ul. Kanonierską; przebudowę ewentualnych kolizji infrastruktury technicznej; ruch dwukierunkowy w ul. Kanonierskiej.

Do przetargu zgłosiły się cztery firmy. Różnica między najtańszą a najdroższą ofertą wyniosła niemal 260 tys. zł. Tylko jedna nie przekroczyła kwoty, którą na zrealizowanie zamówienia przeznaczyło miasto. To 125 tys. zł. Teraz urzędnicy będą analizować oferty pod względem formalno-prawnym.

REKLAMA 0011578150

INFORMACJA WÓJTA GMINY ORLA

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Orla wywieszono, a także zamieszczono na stronie internetowej http://bip.ug.orla.wrotapodlasia.pl/, wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy położonych w obrębach: Dydule, Gregorowce, Koszele, Malinniki, Moskiewce, Oleksze, Orla, Reduty, Wólka, Wólka Wygonowska.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Orla – pokój nr 3, tel. 85 730 57 92 w godz. 8.00 – 15.00.

REKLAMA 0011579723

GKNII.6850.1.2026

Białystok, 7.09.2026 r.

STAROSTA POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.),

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białymstoku przy ul. Borsuczej 2, na stronie internetowej urzędu oraz na stronie podmiotowej wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej został wywieszony na okres 21 dni, do publicznej wiadomości, wykaz zawierający informację o przeznaczeniu działki oznaczonej nr 3686/2 o powierzchni 1,0386 ha, położonej w obrębie m. Wasilków, gmina Wasilków, do oddania w użyczenie, w trybie bezprzetargowym, na okres 3 lat, na rzecz Gminy Wasilków.

STAROSTA
Jan Bolesław Perkowski

REKLAMA 0011579343

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Sejny ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Sejny składającej się z działki o numerze: **965/21** (pow. 0,2000 ha, KW SU1N/00009103/4). Cena wywoławcza dla nieruchomości to **72.000,00 zł netto**, a wadium **7.200,00 zł**. Przeznaczenie działki w MPZP: tereny zabudowy produkcyjnej. Przetarg odbędzie się dnia **8 października 2026 r. o godz. 8⁰⁰** w Urzędzie Miasta Sejny przy ul. Wileńskiej 10 w Sejnach w pokoju nr 11.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń przed siedzibą UM Sejny przy ul. Wileńskiej 10 w Sejnach, opublikowano na stronie internetowej http://www.um.sejny.pl/ oraz na BIP http://bip.um.sejny.wrotapodlasia.pl/. Szczegółowe informacje pod nr telefonu 877313208 lub w siedzibie UM Sejny przy ul. Wileńskiej 10 w Sejnach, pok. nr 8, w godz. 7-15.

AUTOREKLAMA

strefa EDUKACJI

Edukacja w najwyższym stopniu

stronaedukacji.pl

eprasa.pl b1ef2ba1fa

KRÓTKO

Szwajcaria

Powstanie Jaćwieskie Centrum Archeologiczne

W Szwajcarii k. Suwałk, gdzie istnieje cmentarzysko Jaćwingów, powstanie Jaćwieskie Centrum Archeologiczne. W sobotę dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach wbił pierwszą łopatę na budowie centrum. Dyrektor muzeum Jerzy Brzozowski poinformował PAP, że centrum będzie gotowe w maju 2027 roku i będzie kosztowało 3,9 mln zł. – Sercem tego centrum będzie zagroda jaćwieska, gdzie będzie chata oraz stodoła do celów edukacyjnych oraz budynki gospodarcze i studnia. Obiekty zostaną otoczone palisadą – powiedział. Wczesnośredniowieczna zagroda jaćwieska będzie się składała z 4 drewnianych budynków otoczonych drewnianą palisadą o wysokości ok. 2 metrów, z bramą główną i wieżyczką nad wejściem oraz dwoma bramami bocznymi. Projekt przewiduje także budowę budynku recepcyjnego z centrum informacyjnym i zapleczem sanitarnym dla zwiedzających i personelu. Cmentarzysko kurhanowe w Szwajcarii, gdzie powstanie inwestycja pochodzi z okresu rzymskiego i wędrówek ludów. Obecnie jest to rezerwat archeologiczny o powierzchni ok. 4 hektarów. (PAP)

SUWAŁKI

Blisko 300 tysięcy zł dla klubów sportowych

opr. red

Dotacje na szkolenie zawodników, udział w rozgrywkach oraz upowszechnianie kultury fizycznej otrzymało pięć klubów sportowych z północno-wschodniej części regionu. Wczoraj umowy na realizację zadań podpisał członek zarządu województwa Bogdan Dyjuk.

FOT. DARIUSZ ANDREJCZUK/UMWP

Umowy zostały podpisane wczoraj w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji „Szelment"

W 2026 roku samorząd województwa przeznaczył na kluby sportowe w ramach konkursu ofert na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej już ponad 7,3 mln zł.

– Zdecydowaliśmy się w tym roku na podział dotacji na dwa etapy, aby skuteczniej reagować na potrzeby lokalnych klubów i organizatorów wydarzeń. Pieniądze trafią zarówno do amatorskich zrzeszeń, jak i do czołowych marek sportowych, takich jak Jagiellonia Białystok czy Ślepsk Malow Suwałki. Gratuluję podpisanych umów i życzę dalszych sukcesów sportowych – mówił Bogdan Dyjuk.

Wczoraj umowy podpisało pięć klubów z Suwałk, Augustowa i Raczek. Najwyższą dotację – 150 tys. zł – otrzymały Wigry Suwałki SA. Pieniądze zostaną przeznaczone na rozwój szkolenia piłkarskiego w rundzie jesiennej sezonu 2026/2027.

Z kolei Klub Sportowy POLONIA w Raczkach otrzymał 14 tys. zł na projekt „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej w gminie Raczki cz. 2"; zaś Suwalski Klub Badmintona dostał 55 tys. zł na projekt „Upowszechnianie badmintona wśród mieszkańców województwa podlaskiego 2026 – II".

Augustowski Klub Sportowy SPARTA w Augustowie otrzymane 45 tys. zł przeznaczy na realizację projektu „Futbolowa Jesień", a Uczniowski Klub Sportowy „Centrum" Augustów dostał 35 tys. zł na rozwój podlaskiego sportu poprzez szkolenie drużyny oraz udział we współzawodnictwie.

Prezes Sparty Augustów Zdzisław Sadowski zaznaczył, że pozyskane fundusze mają służyć przede wszystkim promocji województwa podczas rozmaitych rozgrywek i turniejów sportowych.

– Dzięki dotacjom wspieramy zarówno doświadczonych seniorów, jak i grupy dziecięce oraz młodzieżowe. Natomiast inwestowanie w młodych sportowców jest kluczowe dla zapewnienia im odpowiednich warunków do rozwoju pasji, gdyż buduje to przyszły potencjał lokalnych drużyn – mówił.

SUWAŁKI

Czwarty miejski żłobek oficjalnie otwarty

opr. red

Oficjalne otwarcie nowej, czwartej placówki Żłobka Miejskiego w Suwałkach przy ul. Minkiewicza 50 odbyło się wczoraj. Obiekt powstał w części budynku Szkoły Podstawowej nr 7.

FOT. UM SUWAŁKI

Na zewnątrz budynku wykonano plac zabaw z bezpieczną nawierzchnią

– To kolejny ważny krok w rozbudowie miejskiej infrastruktury dla najmłodszych mieszkańców Suwałk. Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym stworzyliśmy nowe miejsca opieki w nowoczesnych i bezpiecznych warunkach – mówił Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk.

Całkowita wartość zadania wyniosła 8 198 014,93 zł brutto, w tym m.in. roboty budowlane pochłonęły 5 778 238,54 zł brutto, a zakup wyposażenia 2 156 164,39 zł brutto. Inwestycja została sfinansowana z Programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Aktywny Maluch" 2022-2029.

W ramach inwestycji utworzono 123 nowe miejsca w 6 salach dla grup dziecięcych. Na zewnątrz budynku wykonano plac zabaw z bezpieczną nawierzchnią.

W związku z realizacją programu „Aktywnie w żłobku" pobyt dziecka w placówce jest bezpłatny. Rodzice ponoszą opłatę wyłącznie za wyżywienie w wysokości 11 zł dziennie. Ponadto pozyskano 240 tys. zł na wyposażenie sal sensorycznych w pozostałych trzech lokalizacjach miejskiego żłobka.

W całej strukturze Żłobka Miejskiego wprowadzono zmiany organizacyjne: zmniejszono liczbę dzieci przypadających na jedną opiekunkę do 7 oraz wydłużono godziny funkcjonowania placówki – od 6.00 do 17.00.

Żłobek Miejski zatrudnia 82 pracowników, w tym 48 opiekunek. Do placówki przyjęto dotychczas 301 dzieci, a jednostka dysponuje jeszcze 119 wolnymi miejscami.

REKLAMA 0011579038

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO
z dnia 8.09.2026 r.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) Starosta Powiatu Białostockiego zawiadamia, że w dniu 3.09.2026 r., po rozpatrzeniu wniosku **(AR.6740.3.13.2026) Zarządu Powiatu Białostockiego**, w imieniu którego występuje **Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Białymstoku**, złożonego w dniu 24.04.2026 r., skorygowanego i uzupełnionego po postanowieniu w dniu 6.07.2026 r. wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej **rozbudowę drogi powiatowej Nr 1418B na odcinku od ul. Wojtachowskiej do miejscowości Sochonie (gm. Wasilków) w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów, budowy obiektu mostowego (kładki dla pieszych i rowerów) nad rz. Czarna oraz budowy i przebudowy niezbędnej infrastruktury technicznej** na działkach: **obręb 0013 Wasilków jedn. ew. 200213_4 m. Wasilków:** nr geod.: 3518/2, 1528, 815/51, 827/1, 1583/6, 829/5, 829/3, 1582/4, 817/4, 1582/6, 849/2, 850/3, 854/3, 855/2, 1/11, 1/5, 817/3; **obręb 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5 gm. Wasilków:** nr geod.: 385/6, 22/2, 22/3, 2/3, 22/4, 2/1, 5/1, 5/3, 6/3, 6/1, 37/1, 37/3, 36, 149/2; **oraz ograniczenie w korzystaniu nieruchomości (czasowe zajęcie): obręb 0013 Wasilków jedn. ew. 200213_4 m. Wasilków:** nr geod.: 1464 - pod przebudowę sieci telekomunikacyjnej; nr geod.: 827/2 - pod przebudowę drogi gminnej Nr 105374B; nr geod.: 829/6, 1582/5, 1582/7, 849/3, 850/4, 854/4, 855/3 - pod przebudowę lub budowę zjazdów; nr geod.: 815/19 - pod przebudowę napowietrznej linii energetycznej; **obręb 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5 gm. Wasilków:** nr geod.: 5/4, 6/4 - pod przebudowę lub budowę zjazdów; oraz nieruchomości stanowiące teren wód płynących zajęte na czas realizacji inwestycji zgodnie z art. 20a Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311): **obręb 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5, gm. Wasilków:** nr geod.: 23 - pod budowę obiektu mostowego (kładki dla pieszych i rowerów) nad rz. Czarna, pod przebudowę sieci telekomunikacyjnej doziemnej, pod budowę i przebudowę sieci elektroenergetycznej naziemnej. Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem budowlanym obejmuje: budowę nawierzchni drogi dla pieszych i rowerów, przebudowę i budowę zjazdów, przebudowę skrzyżowań z drogami gminnymi, rozbiórkę, przebudowę i budowę rowów drogowych, w tym z ujściem do rz. Czarna, budowę przepustów pod koroną drogi dla pieszych i rowerów, budowę wyniesionych przejść dla pieszych z przejazdem rowerowym, budowę obiektu mostowego (kładki dla pieszych rowerów) nad rz. Czarna, przebudowę sieci telekomunikacyjnej, przebudowę sieci elektroenergetycznej, wycinkę drzew i krzewów. **Z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości: obręb 0013 Wasilków jedn. ew. 200213_4 m. Wasilków:** nr geod. 815/14 na działki nr **815/51** i 815/52; nr geod. 827 na działki nr **827/1** i 827/2; nr geod. 1583/5 na działki nr **1583/6** i 1583/7; nr geod. 829/2 na działki nr **829/5** i 829/6; nr geod. 829/1 na działki nr **829/3** i 829/4; nr geod. 1582/1 na działki nr **1582/4** i 1582/5; nr geod. 1582/2 na działki nr **1582/6** i 1582/7; nr geod. 849/1 na działki nr **849/2** i 849/3; nr geod. 850/2 na działki nr **850/3** i 850/4; nr geod. 854/2 na działki nr **854/3** i 854/4; nr geod. 855/1 na działki nr **855/2** i 855/3; nr geod. 1/7 na działki nr **1/11** i 11/12; **obręb 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5 gm. Wasilków:** nr geod. 2/2 na działki nr **2/3** i 2/4; nr geod. 5/2 na działki nr **5/3** i 5/4; nr geod. 6/2 na działki nr **6/3** i 6/4; nr geod. 37/2 na działki nr **37/3** i 37/4. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogi powiatowej Nr 1418B:** nr geod.: 815/51, 827/1, 1583/6, 829/5, 829/3, 1582/4, 1582/6, 849/2, 850/3, 854/3, 855/2, 1/11- obręb 0013 Wasilków jedn. ew. 200213_4 m. Wasilków; nr geod.: 2/3, 5/3, 6/3, 37/3 - obręb 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5 gm. Wasilków. **Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.**

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Białymstoku w Wydziale Architektury, ul. Borsucza 2 (budynek B, III piętro), 15-569 Białystok. Skorzystanie z ww. uprawnienia jest możliwe **wyłącznie** po uprzednim umówieniu konkretnego terminu wizyty telefonicznie pod numerem 85 740 39 25. Na podstawie art. 49 Kpa oraz art. 11f ust. 3 specustawy drogowej doręczenie decyzji o zezwoleniu na realizacje inwestycji drogowej w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 od dnia publicznego ogłoszenia w drodze obwieszczeń zamieszczonego na tablicy ogłoszeń i BIP w Starostwie Powiatowym w Białymstoku, w Urzędzie Miejskim w Wasilkowie oraz prasie lokalnej. Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem Starosty Powiatu Białostockiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

eprasa.pl b1ef2ba1fa

FOKUS

• **Prezydium zarządu PKOl** zbierze się dziś w Warszawie pierwszy raz od momentu zatrzymania prezesa Radosława Piesiewicza

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Nowy sędzia Trybunału Konstytucyjnego czeka na zaprzysiężenie przez prezydenta

Wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego Maciej Berek powiedział, że wierzy, iż w sprawie jego ślubowania wszystko będzie się działo zgodnie z prawem

oprac. Karolina Wrońska

W poniedziałek Berek spotkał się w Sejmie z marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym. Marszałek – jak powiedział Berek dziennikarzom – uznał, iż „miłym gestem" będzie wyjaśnienie jego pomyłki w piątkowym głosowaniu nad wyborem sędziego TK.

Czarzasty jako jedyny z klubu Lewicy zagłosował przeciw obu kandydatom na nowego sędziego. Reszta klubu głosowała za zgłoszoną przez klub KO kandydaturą Berka, a przeciw kandydaturze Artura Kotowskiego, którą zgłosili posłowie PiS.

Wybór sędziego TK był konieczny w związku z upływającą 18 września kadencją sędziego Justyna Piskorskiego.

Po spotkaniu z marszałkiem Sejmu Berek, zapytany przez dziennikarzy o kwestię jego ślubowania, powiedział, że prezydent Karol Nawrocki nie kontaktował się z nim w tej sprawie. – Głosowanie było w piątek. Jest poniedziałek przed południem, więc myślę, że jeszcze chwila – zaznaczy ł. Dodał, że to do Kancelarii Prezydenta trzeba kierować pytania dotyczące zaproszenia go do złożenia ślubowania.

Zapytany o ewentualne scenariusze, jeśli nie zostanie zaproszony do Pałacu Prezydenckiego, Berek powiedział, że „głęboko wierzy w to, że będziemy postępowali zgodnie z prawem i zgodnie z tym, co jest wyznaczone przez przepisy". Dodał, że nie da się namówić na to, żeby „mówić, co się będzie działo, gdyby się zadziało tak, że prezydent czegoś nie będzie wykonywał".

– Czekam na 15, 16 września i zobaczymy, co się wtedy zadzieje i zobaczymy, co prezydent będzie w tej sprawie robił – powiedział. Dodał, że w jego wypadku powinno zdarzyć się to, co powinno się zadziać również w przypadku czworga wybranych w marcu sędziów TK. Podkreślił w tym kontekście, że sędziów Trybunału „wybiera Sejm".

Berek jest ósmą osobą wybraną przez Sejm obecnej kadencji na sędziego TK. Spośród siedmiu wybranych wcześniej prezydent Nawrocki nie odebrał ślubowania od czworga. W przypadku tej czwórki, według przedstawicieli KPRP, w Sejmie doszło do błędów. W związku z tym czworo sędziów złożyło podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie z formułą, że robią to „wobec prezydenta". KPRP nie uznaje tego za ślubowanie, a prezes TK Bogdan Święczkowski nie dopuścił tych czworga sędziów do orzekania.

Przed piątkowym głosowaniem nad wyborem sędziego TK szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki powiedział, że są „daleko idące wątpliwości" co do rzeczywistego wykonywania przez Berka zawodu radcy prawnego przez 10 lat i że „z powodów formalnych" jego kandydatura na sędziego TK nie powinna być rozpatrywana.

W poniedziałek w programie „Poranne rozmowy Zero" szef gabinetu prezydenta Nawrockiego Paweł Szefernaker unikał odpowiedzi, czy i ewentualnie kiedy miałoby dojść do ślubowania Macieja Berka. – W tej chwili trwają analizy. Wiemy, że są duże wątpliwości. Jak prezydent podejmie jakiekolwiek decyzje, będziemy o tym informować – oświadczył.

Szefernaker przekonywał, że o wątpliwościach wokół wyboru Berka mógłby mówić „cały program". – Mamy sytuację, w której przecież to on nie publikował wyroków Trybunału. To on w dużej mierze jest odpowiedzialny za sytuację, jaka dzisiaj jest wokół TK i w pewien sposób tutaj na pewno są wokół tego wątpliwości – powiedział, zaznaczając, że dużo ważniejsze są również pojawiające się „wątpliwości formalne". **PAP**

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Posłowie wybrali Macieja Berka do Trybunału Konstytucyjnego w piątek. Kandydata poparło 226 parlamentarzystów

PRACA

Niepokojący sygnał. Bezrobocie znów poszło w górę

Maciej Badowski

Szacowana stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła w sierpniu do 5,9 proc. z 5,8 proc. miesiąc wcześniej – podało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W urzędach pracy zarejestrowanych było 911 tysięcy bezrobotnych. To o 4,6 tys. więcej niż miesiąc wcześniej i o 54,7 tys. więcej niż rok temu. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w powiatach szydłowieckim (22,8 proc.), brzozowskim (19 proc.) oraz przysuskim (18,1 proc.). Najniższe bezrobocie wystąpiło natomiast w powiecie poznańskim (1,4 proc.), Poznaniu (1,6 proc.) i Warszawie (1,6 proc.). W ujęciu wojewódzkim bezrobocie wahało się od 3,8 proc. w Wielkopolsce do 9,3 proc. w województwie warmińsko-mazurskim.

Według wstępnych danych w sierpniu zarejestrowało się około 86,5 tys. bezrobotnych. To o 13,2 proc. mniej niż w lipcu i o 10,6 proc. mniej niż rok wcześniej.

WADOWICE

Policjanci na ławie oskarżonych ws. śmierci 14-latki

oprac. Karolina Wrońska

W poniedziałek przed Sądem Rejonowym w Wadowicach rozpoczął się proces trzech policjantów w sprawie śmierci z wyziębienia 14-letniej Natalii.

Pierwsza rozprawa trwała niespełna godzinę. Za zamkniętymi drzwiami sąd wysłuchał oskarżonych: dwóch policjantów z Andrychowa – dyżurnego i komendanta tamtejszego komisariatu oraz jednego, który był dyżurnym komisariatu w Kętach.

14-letnia Natalia 28 listopada 2023 roku wyszła rano do szkoły. Panował wówczas siarczysty mróz. W drodze źle się poczuła. Telefonowała do ojca, mówiąc, że nie wie, gdzie się znajduje. Potem już nie odbierała. Rodzic wczesnym przedpołudniem powiadomił policję. Miał czekać około godziny na podjęcie działań. Dziecko zostało znalezione przez znajomego ojca około godziny 13, pół kilometra od komisariatu. 14-latka była w stanie hipotermii. Lekarze nie zdołali ocalić jej życia: zmarła dzień później.

KRÓTKO

Warszawa

Zmiana w resorcie klimatu. Jest nowy wiceminister

Sławomir Ćwik został powołany na stanowisko wiceministra klimatu i środowiska – poinformował w poniedziałek resort. Obowiązki sekretarza stanu obejmie od 14 września br. W piątek rezygnację z pełnienia funkcji wiceministra klimatu i środowiska oraz Głównego Konserwatora Przyrody złożył Mikołaj Dorożała.

Warszawa

Trzy tygodnie na zebranie brakujących podpisów

Stołeczna Operacja Referendalna ma jeszcze 21 dni na zebranie wymaganej liczby podpisów pod wnioskiem o organizację referendum w Warszawie. Inicjator akcji Maciej Wilk poinformował, że do tej pory pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz miasta zebrano 82 tys. podpisów. Dodał, że do niedzieli do skrzynek pocztowych mieszkańców 11 dzielnic trafi 400 tys. kart referendalnych. Aby zwołać referendum, potrzebne są głosy 10 proc. wyborców w Warszawie, czyli około 132 tys. osób.

Katowice

Zondacrypto. Roman Ż. usłyszał zarzuty

Roman Ż., zatrzymany w sobotę w związku z aferą Zondacrypto, usłyszał dwa zarzuty. – Jeden dotyczy oszustwa. Z tego, co wiem, będzie kierowany wniosek o areszt. Mój klient nie przyznał się, złożył obszerne wyjaśnienia. Jego wiedza sprowadza się tylko do zarządzania spółką BitBay – do czasu, gdy ta nazwa funkcjonowała w obrocie – powiedział w poniedziałek obrońca Ż. mec. Błażej Gazda. Roman Ż. to były wspólnik zaginionego Sylwestra Suszka. **PAP**

FOT. ADAM JANKOWSKI

Klimat przestaje być abstrakcją, kiedy zaczynamy mówić o ludziach, (...) bezpieczeństwie naszych portfeli i o tym, co widzimy za oknem

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl b1ef2ba1fa

NIEMCY

Historyczna wygrana AfD w Saksonii-Anhalt

oprac. Anna Nagel

Prawicowo-populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD) zwyciężyła w niedzielnych wyborach do parlamentu kraju związkowego Saksonia-Anhalt.

Po przeliczeniu głosów ze wszystkich okręgów wyborczych komisja wyborcza podała, że w wyborach w Saksonii-Anhalt zwyciężyła AfD, zdobywając 43,8 proc. głosów. Partia więcej niż podwoiła swój wynik sprzed pięciu lat w tym landzie, gdy osiągnęła 20,8 proc.

Drugie miejsce zdobyła CDU kanclerza Niemiec Friedricha Merza. Wynik jest jednak rozczarowujący dla chadeków – 17,2 proc. głosów. W parlamencie w Magdeburgu znajdą się także socjaldemokratyczna SPD – 9,3 proc., Zieloni – 8,9 proc. oraz Lewica – 8,6 proc.

Do końca ważyło się, czy skrajnie lewicowe ugrupowanie BSW przekroczy pięcioprocentowy próg wyborczy. Ostatecznie ugrupowanie Sahry Wagenknecht zdobyło 5,3 proc. głosów.

Tym samym dwie antyestablishmentowe partie, AfD i BSW, będą miały razem w landowym parlamencie 44 mandaty, czyli większość. Partie te w Saksonii-Anhalt nie wykluczały wcześniej współpracy przy konkretnych projektach, ale formalna koalicja nie jest obecnie scenariuszem deklarowanym przez ugrupowania.

– Mamy nadzieję, że w parlamencie w Magdeburgu powstaną nowe większości opowiadające się za zmianą polityki energetycznej, zakończeniem sankcji wobec Rosji, lepszą edukacją i gruntowną reformą mediów publicznych – powiedziała Wagenknecht agencji dpa.

FOT. PAP/EPA/FILIP SINGER

AfD zdobyła 43,8 proc. głosów w wyborach do parlamentu krajowego Saksonii-Anhalt, osiągając historyczny wynik

Jej zdaniem „przegrana CDU powinna zostać zastąpiona", a polityka „zapory ogniowej" wobec AfD „poniosła porażkę".

Komentarze po ogłoszeniu wyników

Szef MSZ Radosław Sikorski ocenił w radiu VOX FM, że wynik AfD to „rzeczywiście bardzo niepokojący sygnał".

– Od lat ostrzegam naszych nacjonalistów, żeby uważali, czego sobie życzą, bo jak gdzie indziej wygrają nacjonaliści, to może być krucho – powiedział Sikorski. Dodał, iż problemem dla nacjonalistów jest to, że „gdy inni stają się nacjonalistami, to zamiast pokoju mamy konflikty".

Minister finansów Francji Richard Lescure nazwał „niepokojącym sygnałem" rezultat uzyskany przez AfD. Przyznał, że fala populizmu jest wyzwaniem, któremu należy stawić opór.

– Miałem ostatnio okazję rozmawiać z liderami biznesu w Niemczech, którzy byli nadzwyczaj zaniepokojeni – powiedział Lescure w radiu RTL. – Pokazuje to, że stoimy przed poważnym wyzwaniem fali populizmu, która dziś szerzy się na świecie i której musimy stawić opór – przyznał minister.

Niemieckie wybory skomentował również szef MSZ Włoch, wicepremier Antonio Tajani. Oświadczył w niedzielę, że wynik wyborów w Saksonii-Anhalcie, to „zła wiadomość" i oznacza „zwycięstwo siły politycznej, która jest sprzeczna z liberalnymi i zachodnimi wartościami".

AfD jest określana jako partia prawicowa, nacjonalistyczna, populistyczna i antyestablishmentowa. Jej program zakłada m.in. znaczne ograniczenie imigracji do Niemiec, zmniejszenie kompetencji instytucji UE i przekazanie ich państwom narodowym, a także „normalizację" stosunków z Rosją, w tym zniesienie sankcji oraz odbudowę i uruchomienie gazociągu Nord Stream. Landowy oddział AfD w Saksonii-Anhalt od 2023 r. jest klasyfikowany przez Urząd Ochrony Konstytucji jako ugrupowanie prawicowo-ekstremistyczne.

BLISKI WSCHÓD

Amerykańscy komandosi nocami usuwali miny z cieśniny Ormuz

oprac. Anna Nagel

Cztery miesiące trwała tajna operacja oczyszczania z min cieśniny Ormuz prowadzona przez siły USA – podał brytyjski dziennik „Financial Times". W operacji brali udział komandosi Navy SEALs.

Międzynarodowa Organizacja Morska poinformowała w czerwcu, że Iran umieścił około 80 min w Ormuzie – kluczowym szlaku wodnym, przez który z Bliskiego Wschodu eksportowane są ropa i skroplony gaz ziemny.

Oświadczenie prezydenta USA Donalda Trumpa z zeszłego tygodnia, że „wszystkie miny" na wodach międzynarodowych cieśniny zostały usunięte lub zdetonowane, zaskoczyło wielu obserwatorów. Eksperci twierdzą, że co najmniej od początku czerwca trzy amerykańskie okręty, zazwyczaj odpowiedzialne za zwalczanie min, znajdowały się poza regionem, na Oceanie Indyjskim i Pacyfiku – przypomniał „FT".

Operacja rozminowywania Ormuzu prowadzona była nocami. Pracowali przy niej nurkowie Navy SEALs, używając dronów morskich i specjalistycznego sprzętu do działań podwodnych – poinformował dziennik, powołując się na osoby bliskie operacji. Amerykańscy nurkowie pracowali w małych zespołach, używając pontonów.

Nawet w warunkach pokojowych rozminowywanie akwenów morskich jest żmudnym procesem. Specjalistyczne jednostki muszą przeczesywać tor morski, odcinając od cum miny i detonując je, gdy zaczną unosić się na wodzie.

Najbardziej ryzykowny element misji następuje po wykryciu miny. – Zazwyczaj nurek musi podpłynąć do miny, podłożyć ładunek wybuchowy i go odpalić – powiedział Bill Hamblet, emerytowany kapitan marynarki wojennej USA.

Dziennik podkreślił, że nie zgłoszono żadnych amerykańskich ofiar związanych z operacją rozminowywania. **PAP**

FOT. ATTA KENARE/AFP/EAST NEWS/ARCHIWUM

Tajna operacja komandosów prowadzona była nocami. Iran zablokował cieśninę w lutym

AUSTRIA

Zakaz noszenia islamskich nakryć głowy przez uczennice w szkołach

oprac. Anna Nagel

Od wczoraj uczennice poniżej 14. roku życia nie mogą w szkołach nosić muzułmańskich nakryć głowy – hidżabów i burek. Przepisy weszły w życie wraz z rozpoczynającym się rokiem szkolnym.

Ograniczenie obejmuje publiczne i prywatne placówki oświatowe w całym kraju. Ustawę przyjęła koalicja kierowana przez konserwatywną Austriacką Partię Ludową, do której należą również partia socjaldemokratyczna i liberalna. Rząd określa ją jako potwierdzenie zaangażowania na rzecz równości płci oraz środek ochrony praw dziewcząt.

Minister ds. integracji Claudia Bauer z Austriackiej Partii Ludowej oświadczyła, że chusta jest oznaką ucisku i środkiem kontrolowania dziewcząt od wczesnego dzieciństwa. Nauczyciele mają reagować na stwierdzone naruszenie stopniowo: przeprowadzić serię rozmów z uczennicą i jej przedstawicielami ustawowymi. W przypadku powtarzających się naruszeń należy powiadomić służby ochrony dzieci. Jako ostateczny środek przewidziano grzywnę do 800 euro.

Oficjalna Islamska Wspólnota Religijna w Austrii (IGGOe) sprzeciwiła się zakazowi. Przedstawicielka organizacji Carla Amina Baghajati oświadczyła, że ograniczenie bezpodstawnie zawęża podstawowe prawo do wolności wyznania i nieproporcjonalnie dotyka muzułmańskie dziewczęta. Organizacja zapowiedziała, że poprze skargi składane przez dziewczęta i ich rodziny do Trybunału Konstytucyjnego. **PAP**

USA

Obsesyjnie śledziła sprawę innej matki i zabiła synka

Kazimierz Sikorski

W stanie Illinois w USA 38-letnia Corie Walsh usłyszała zarzut morderstwa swojego 2-letniego syna. Ciało dziecka, wiszące w piwnicy, odnalazła sąsiadka.

Według prokuratury w rozmowie ze śledczymi Walsh powtarzała, że zabiła dziecko, bo było ono „Antychrystem" i „diabłem". Sąsiadka, która znalazła chłopca, zeznała, że nie wyczuła u niego tętna, gdy dzwoniła pod numer alarmowy i próbowała przeprowadzić resuscytację.

Zgon dwulatka stwierdzono na miejscu zdarzenia, a sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było uduszenie. Matkę chłopca znaleziono leżącą w wannie; była ubrana, a woda wokół niej była przesiąknięta krwią.

Jak wynika z dokumentów sądowych, kobietę hospitalizowano wkrótce po tym, jak policja ustaliła, że próbowała popełnić samobójstwo. Jej obrażenia nie zagrażały życiu.

Do tragedii doszło po tym, jak Walsh zaczęła obsesyjnie śledzić proces Lindsay Clancy. Kobieta zabiła troje swoich dzieci w Massachusetts i usłyszała trzy zarzuty morderstwa pierwszego stopnia w związku ze śmiercią dzieci w styczniu 2023 roku.

Po zabiciu dzieci matka próbowała odebrać sobie życie, wyskakując przez okno na drugim piętrze. W wyniku tej próby została sparaliżowana od pasa w dół. Clancy nie zaprzecza, że zabiła swoje dzieci, lecz twierdzi, iż cierpiała na psychozę.

eprasa.pl b1ef2ba1fa

NASZA AKCJA

Zainaugurowaliśmy drugą edycję akcji Badaj Łatki. Dermobus odwiedził Goniądz

Po raz kolejny na ulice podlaskich miast wyruszył dermobus, czyli mobilny punkt, w którym można bezpłatnie zbadać znamiona. Pierwszym przystankiem na trasie był Goniądz, a kolejne to: Białystok, Turośń Kościelna, Mońki i Zabłudów

Urszula Śleszyńska

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Wczoraj dermobus zaparkował pod Urzędem Miejskim w Goniądzu

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

W środku pojazdu można było zbadać znamiona

Wczoraj już kilkanaście minut przed godziną 9 przed Urzędem Miejskim w Goniądzu ustawiła się kolejka chętnych do zbadania swoich znamion. Wszyscy otrzymali numerki i cierpliwie czekali na swoją kolej.

– Głównym powodem włączenia się Goniądza do tej akcji jest to, że mamy coraz więcej nie tylko zachorowań skóry, ale również nowotworów – mówi Grzegorz Andrzej Dudkiewicz, burmistrz Goniądza. – Zawsze podkreślam, że profilaktyka jest tańsza od leczenia. Dlatego też zaczynajmy od profilaktyki. Projekt ten kierujemy do mieszkańców i do naszych pracowników. To nie będzie nasza pierwsza, ani też ostatnia taka akcja, która pomoże zadbać o zdrowie publiczne, o zdrowie społeczeństwa.

Oprócz dermobusa koło Urzędu Miasta w Goniądzu stanęło też stoisko NFZ, przy którym można było przeprowadzić m.in. analizę składu ciała, nauczyć się samobadania piersi i jąder oraz porozmawiać z konsultantami zdrowotnymi, którzy dobierali chętnym pakiety darmowych badań w ramach programów profilaktycznych NFZ i podpowiadali, gdzie wykonać mammografię, kolonoskopię i test HPV-HR (wykrywający wirusa brodawczaka ludzkiego). Dodatkowo można też było aktywować Internetowe Konto Pacjenta, aplikację mojeIKP oraz „od ręki" wyrobić Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ).

W najbliższych dniach dermobus będzie można odwiedzić:

- **8 września (wtorek) w Białymstoku** w godz. 9-15 przy ul. Skłodowskiej-Curie 2/1, przy DH Central,
- **9 września (środa) w Turośni Kościelnej** w godz. 9-15 przy Urzędzie Gminy Turośń Kościelna, ul. Białostocka 5. Zapisy na badanie będą przyjmowane w sekretariacie Urzędu Gminy, pokój nr 15 w terminie do 8 września do godz. 15. Do badania mogą zgłosić się wyłącznie mieszkańcy gminy Turośń Kościelna.
- **10 września (czwartek) w Mońkach** w godz. 12-18, skwer przy KP Policji, wjazd od ul. Tysiąclecia. Zgłoszenia na badania będą przyjmowane do 9 września w Urzędzie Miejskim w Mońkach, ul. Słowackiego 5A. Do badania mogą zgłosić się wyłącznie mieszkańcy miasta Mońki.
- **11 września (piątek) w Zabłudowie** w godz. 10-16, Park Dworski w Zabłudowie.

– Myślę, że zdrowe społeczeństwo to zdrowy samorząd – dodaje burmistrz Goniądza. – Stąd też włączanie się do akcji profilaktycznych, takich jak ta dzisiejsza, na pewno przyczyni się do spadku zachorowań. Ta akcja to nasze wyjście naprzeciw mieszkańcom.

W dermobusie każdego dnia przebadanych zostanie około 50 osób. W badaniu mogą wziąć udział wszyscy chętni. Minimalny wiek pacjenta to 5 lat. Osoby w wieku 5-18 lat muszą stawić się na badanie z rodzicem lub dorosłym opiekunem prawnym. Nie trzeba się wcześniej rejestrować (wyjątkiem są Turośń Kościelna i Mońki), wystarczy przyjść w wyznaczonych godzinach i ustawić w kolejce. W dermobusie realizowane będą bezpłatne badania dermatoskopowe znamion oraz ocena zmian skórnych pod kątem ryzyka czerniaka i innych nowotworów skóry. Każdy uczestnik badania otrzyma informację o ewentualnej konieczności dalszej diagnostyki.

Warto przypomnieć, że czerniak to jeden z najbardziej agresywnych nowotworów skóry, odpowiada za największą liczbę zgonów wśród wszystkich nowotworów skóry. Warto wiedzieć, że wcześnie wykryte nowotwory skóry są w niemal 100% wyleczalne. Kluczowe znaczenie ma profilaktyka, regularna kontrola znamion oraz – w razie potrzeby – szybka konsultacja dermatologiczna. Dlatego też „Kurier Poranny" i „Gazeta Współczesna" już po raz drugi organizują akcję profilaktyczną #BadajŁatki, podczas której mieszkańcy naszego regionu mogą bezpłatnie zbadać znamiona.

REKLAMA 0011570691

ORGANIZATOR

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA

PARTNER GŁÓWNY

Białystok

PARTNERZY GŁÓWNI LOKALIZACYJNI

GONIĄDZ
TUROŚŃ KOŚCIELNA
MOŃKI
ZABŁUDÓW

PARTNERZY

społem Białystok Zaufaj tradycji
UNIKAT OUTLET INNY NIŻ WSZYSTKIE

PARTNERZY MERYTORYCZNI

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia Podlaski Oddział Wojewódzki w Białymstoku
UNIWERSYTECKI SZPITAL KLINICZNY W BIAŁYMSTOKU

eprasa.pl b1ef2ba1fa

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,70	4,31	4,58	5,02	2,40

DANE WG NBP Z DNIA 07.09.2026, G. 12:00

HANDEL

Rewolucja na sklepowych półkach już we wrześniu. Niektóre produkty znikną

Produkty oznaczone jako „ekologiczne", „zielone", „przyjazne środowisku" czy „neutralne klimatycznie" już wkrótce nie będą mogły trafiać na rynek bez solidnego uzasadnienia.

Agnieszka Kamińska

Od 27 września 2026 r. w całej Unii Europejskiej zaczną obowiązywać nowe regulacje wymierzone w praktykę przedstawiania produktów lub firm jako bardziej przyjaznych środowisku, niż są w rzeczywistości. Firmy będą mogły mówić, że są eko, ale będą musiały udowodnić swoje ekologiczne deklaracje, a za wprowadzanie konsumentów w błąd mogą im grozić dotkliwe sankcje.

FOT. 123RF

Producenci nie będą mogli dowolnie i bez uzasadnienia stosować przymiotnika „ekologiczny" na produktach

Koniec z ekościemą w sklepach; przedsiębiorca, który mówi, że jest ekologiczny, będzie musiał to udowodnić

Zmiany wynikają z unijnej dyrektywy (Empowering Consumers for the Green Transition, 2024/825). Jej głównym celem ma być wzmocnienie pozycji konsumentów w procesie transformacji ekologicznej. Państwa członkowskie miały obowiązek wdrożyć jej przepisy do krajowych porządków prawnych do marca 2026 r., a stosowanie nowych zasad ma rozpocząć się 27 września 2026 r. W Polsce Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustaw dopiero 7 lipca 2026 r. i skierowała go do Sejmu (pod koniec lipca komisje sejmowe odesłały projekt do ponownego rozpatrzenia przez rząd). A to znaczy, że jest niewiele czasu na przyjęcie nowych regulacji.

Przepisy mają zostać wprowadzone poprzez zmiany w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawie o prawach konsumenta. Za projekt odpowiada Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Największą zmianą będzie zakaz stosowania ogólnych oznaczeń „eko" lub „ekologiczny" np. na produktach bez wiarygodnego potwierdzenia. Dotyczy to również określeń takich jak „zielony", „przyjazny dla środowiska" czy „przyjazny dla planety". Z rynku mają też zniknąć własne, nieweryfikowane znaki ekologiczne. Niektóre firmy umieszczały na opakowaniach symbole przypominające certyfikaty - np. zielone listki czy drzewa, które nie były zatwierdzone przez niezależne instytucje i nie opierały się na niezależnych badaniach. Nowe przepisy mają ukrócić takie praktyki.

- Chodzi o to, aby konsument, który widzi na opakowaniu lub w reklamie ekologiczne odznaczenia albo twierdzenia, mógł dokonywać wyborów z pełnym zaufaniem, że rzeczywiście oświadczenie przedsiębiorcy jest prawdziwe, weryfikowalne i ma pokrycie w faktach - mówił Daniel Mańkowski, wiceprezes UOKiK, podczas sejmowego posiedzenia komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Ochrony Środowiska.

Zakazane będzie również przypisywanie cech ekologicznych całemu produktowi, jeśli dotyczą one tylko jego części. Przykładowo firma nie będzie mogła sugerować, że dany produkt jest ekologiczny wyłącznie dlatego, że jego opakowanie powstało z materiałów pochodzących z recyklingu. Podobnie przedsiębiorstwo nie będzie mogło przedstawiać całej swojej działalności jako przyjaznej środowisku tylko dlatego, że pojedynczy zakład spełnia wysokie standardy ekologiczne. Na celowniku znajdą się także deklaracje neutralności klimatycznej oparte wyłącznie na kompensowaniu emisji np. poprzez sadzenie drzew czy zakup kredytów węglowych. Komisja Europejska uznała, że takie komunikaty mogą wprowadzać konsumentów w błąd, jeśli nie wynikają z rzeczywistej redukcji emisji.

Przedsiębiorcy są oburzeni brakiem okresu przejściowego; pytają o status produktów, które już są w obrocie

Dla wielu firm trudny może być brak okresu przejściowego. Oznacza bowiem konieczność dostosowania do nowych zasad również produktów już znajdujących się w magazynach i sklepach. Branża spożywcza ostrzega, że niektóre firmy mogą liczyć się z dodatkowymi kosztami, związanymi z wymianą lub oznaczaniem opakowań. Pojawiły się nawet obawy ze strony Federacji Konsumentów, że zmiany będą oznaczały wycofanie niektórych produktów z rynku. O wprowadzenie odpowiednio długiego vacatio legis postulują przedsiębiorcy, w tym m.in. Konfederację Lewiatan.

„Wiele produktów posiada długi okres składowania, w praktyce oznacza to, że w momencie wejścia w życie przepisów dyrektywy, w magazynach będą znajdować się tysiące jednostek towarowych wyprodukowanych i zapakowanych zgodnie z aktualnie obowiązującym prawem. Brak okresu przejściowego zmusi przedsiębiorców do wycofania tych produktów" – czytamy w komentarzu Konfederacji Lewiatan.

Problem w tym, że KE wydała dyrektywę już dwa lata temu i państwa miały czas na dostosowanie do niej swoich przepisów. Można się więc spodziewać, że w tym przypadku nie zostanie już wprowadzony żaden dodatkowy okres przejściowy. UOKiK uspokaja - wyjaśnia, że prowadząc kontrole będzie działał proporcjonalnie. Jeszcze w tym roku wyda dokładne zalecenia, dotyczące przede wszystkim produktów już istniejących na rynku.

- Ustawa w żadnym etapie nie nakazuje wycofywania jakichś produktów z rynku, przepakowywania, a tym bardziej ich niszczenia - mówił wiceprezes UOKiK.

Firmy naruszające zasady mogą zostać ukarane, sankcje sięgną nawet 10 proc. rocznego obrotu przedsiębiorstwa

Urząd zapowiada, że początkowo po wdrożeniu przepisów, firmy łamiące zasady będą otrzymywać wezwania do usunięcia nieprawidłowości. Jeśli jednak firma nie zmieni postępowania po kilku wezwaniach, regulator sięgnie po sankcje. Mogą one być bardzo dotkliwe i maksymalnie sięgnąć nawet 10 proc. rocznego obrotu przedsiębiorcy. Takie kary mogą zostać nałożone na firmę, jeśli jej działalność zostanie uznana za „naruszającą zbiorowe interesy konsumentów".

Koniec z „ekologicznymi" jajami, parówkami i pomidorami, które z ekologią nie mają nic wspólnego

Dla klientów zmiany będą pozytywne. Dziś na rynku mamy zatrzęsienie nazw i haseł odnoszących się do ekologii. A za produkty z ekologią w nazwie często trzeba zapłacić więcej. Komisja Europejska wskazuje, że znaczna część deklaracji środowiskowych, funkcjonujących na rynku, jest niejasna, nieudokumentowana lub nawet nie ma pokrycia w rzeczywistości.

- Te przepisy są ważne i potrzebne. Klienci są nagminnie wprowadzani w błąd i zmuszani do płacenia więcej, tylko za sam dopisek „eko" na opakowaniu. Trzeba to ukrócić. Ekologią dziś szafują wszyscy, nawet ci, którzy nie mają z nią nic wspólnego. Niedawno sam zauważyłem w sklepie jaja od kur z chowu klatkowego z napisem „ekologiczne", choć chów klatkowy jest zaprzeczeniem wszystkiego, co ekologiczne. Nagle mamy całe półki ekologicznych parówek, kotletów i pomidorów, w których ma nie być ani grama substancji chemicznych, w co niestety trudno uwierzyć. Inna sprawa to mocno opóźniona legislacja i wątpliwości przedsiębiorców, które są uzasadnione. Przepisy dyrektywy i tak muszą wejść w życie w całej UE - mówi Łukasz Wielogórski, radca prawny, który zajmuje się prawem konsumenckim.

Firmy będą mogły stosować ekologiczne oznaczenia, jeśli będzie to potwierdzone przez organy publiczne lub certyfikaty (odpowiedniej akredytacji udziela Polskie Centrum Akredytacji). Możliwe będzie też korzystanie z unijnych oznakowań EU Ecolabel, krajowego ISO 14024 lub etykiet mówiących o efektywności energetycznej (wynikają one również z unijnych regulacji).

eprasa.pl b1ef2ba1fa

ENERGETYKA

Energetyczna dezinformacja żeruje na rachunkach za prąd. Ekspert wskazuje mechanizm

Najbardziej skuteczna dezinformacja energetyczna nie musi wymyślać problemu, który nie istnieje. Ceny energii rzeczywiście są dla ludzi i przedsiębiorstw problemem – wskazuje w komentarzu dla Strefy Biznesu Maciej Bukowski z Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Maciej Badowski

Z badania poświęconego narracjom energetycznym wynika, że manipulacyjne przekazy najczęściej wykorzystują realne obawy związane z kosztami energii i bezpieczeństwem dostaw.

Zielony Ład, ETS i OZE jako „winni" wysokich cen energii

Jak wynika z raportu „Nowa fala rosyjskiej dezinformacji wobec Polski 2026: wzorce, narzędzia, odpowiedzi. Dezinformacja w obszarze energetyki" przygotowanego przez ekspertów Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, jednym z najczęściej powielanych przekazów jest przedstawianie transformacji energetycznej jako głównej lub wręcz jedynej przyczyny rosnących kosztów energii.

Maciej Bukowski, dyrektor Programu Energetyka i Odporność w Fundacji i. K. Pułaskiego, zwraca uwagę, że w analizowanych materiałach funkcjonowało bardzo uproszczone równanie: Zielony Ład, system ETS i odnawialne źródła energii mają odpowiadać za drogi prąd.

– W naszym badaniu najmocniej wybijała się narracja, którą można sprowadzić do bardzo prostego równania: Zielony Ład plus ETS plus OZE równa się drogi prąd. Transformację energetyczną przedstawiano nie jako jeden z wielu czynników wpływających na ceny i funkcjonowanie systemu energetycznego, lecz jako ich zasadniczą, a czasem wręcz jedyną przyczynę – wskazuje ekspert.

– OZE, ETS i regulacje klimatyczne trafiały przy tym do jednego worka, niezależnie od tego, jaki był ich rzeczywisty wpływ na konkretny problem. To ważne, bo najbardziej skuteczna dezinformacja energetyczna nie musi wymyślać problemu, który nie istnieje – dodaje.

Jak podkreśla, skuteczność takiego przekazu wynika z faktu, że odwołuje się on do realnych problemów odczuwanych przez odbiorców.

– Ceny energii rzeczywiście są dla ludzi i przedsiębiorstw problemem, transformacja rzeczywiście kosztuje, a rozwój nowych źródeł wymaga inwestycji w sieci i system. Manipulacja zaczyna się wtedy, gdy z całego zestawu przyczyn wybiera się jedną i buduje z niej kompletne wyjaśnienie rzeczywistości. W naszym materiale inne czynniki ekonomiczne, infrastrukturalne i geopolityczne były często po prostu usuwane z obrazu – podkreśla Bukowski i jednocześnie zaznacza, że nie każda krytyka polityki klimatycznej czy kosztów transformacji jest dezinformacją.

Dezinformacja odwołuje się do poczucia niesprawiedliwości

Zdaniem Macieja Bukowskiego istotnym elementem takich przekazów jest nie tylko sama energetyka, ale również emocje. Jak wskazuje, odbiorca często przedstawiany jest jako osoba zmuszona do ponoszenia kosztów decyzji podejmowanych przez bliżej nieokreślone elity polityczne.

– Obywatel jest przedstawiany jako ktoś, komu Bruksela albo bliżej nieokreślone „elity" narzucają kosztowną transformację, z której korzyści mają czerpać politycy, ideologia klimatyczna lub zagraniczne interesy, podczas gdy rachunek płaci zwykły konsument. To właśnie ten element sprawia, że przekaz jest politycznie nośny: dyskusja o energetyce zostaje przekształcona w dyskusję o niesprawiedliwości, suwerenności i braku wpływu na własny standard życia – ocenia.

– Warto przy tym zaznaczyć, że nie każda krytyka Zielonego Ładu, ETS czy OZE jest oczywiście dezinformacją. W raporcie świadomie rozróżniamy uzasadnioną krytykę kosztów transformacji od przekazów fałszywych lub manipulacyjnych. Problemem jest nie samo stwierdzenie, że transformacja kosztuje, lecz tworzenie fałszywego związku przyczynowego, w którym całą złożoność rynku energii redukuje się do jednego politycznie wygodnego winnego – dodaje.

Badanie pokazuje również, że tego typu przekazy rozchodzą się przede wszystkim oddolnie. Jak podaje Bukowski, około 70 proc. analizowanych materiałów stanowiły komentarze użytkowników, a głównym mechanizmem było dalsze komentowanie i powielanie już istniejących treści.

Według danych przedstawionych przez eksperta badane materiały energetyczne wygenerowały w ciągu trzech miesięcy ponad 44 mln wyświetleń i ponad 100 tys. interakcji. Największą rolę w ich dystrybucji odgrywał Facebook.

Narracja o Rosji pomija niewygodne pytanie

Jednym z najważniejszych wniosków z badania jest sposób przedstawiania procesu uniezależniania Europy od rosyjskich surowców po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Zdaniem Macieja Bukowskiego w wielu przekazach bardzo wyraźnie eksponowane są koszty dywersyfikacji, podczas gdy znika kontekst wcześniejszego uzależnienia od jednego dostawcy.

FOT. 123RF

– Nasze dane pokazują, że właśnie ta zdolność do wykorzystywania kolejnych autentycznych wydarzeń jest jedną z największych sił współczesnej dezinformacji energetycznej – wskazuje Maciej Bukowski z FKP

– Tutaj mechanizm jest bardzo czytelny: koszt dywersyfikacji pokazuje się bardzo wyraźnie, natomiast koszt wcześniejszego uzależnienia od Rosji znika z kadru – podkreśla.

– W polskojęzycznej przestrzeni informacyjnej regularnie pojawiała się narracja, że odejście od rosyjskich surowców było ekonomicznym błędem – tłumaczy.

Jak wskazuje ekspert, w wielu materiałach rosyjski gaz przedstawiany jest jako źródło tanie i stabilne, natomiast sankcje oraz budowanie alternatywnych kierunków dostaw opisywane są niemal wyłącznie przez pryzmat kosztów ponoszonych przez europejskich odbiorców.

– W takim przekazie nie ma wieloletniego ryzyka nadmiernej zależności od jednego dostawcy, instrumentalizacji dostaw energii przez Rosję ani konsekwencji rosyjskiej agresji. Zostaje prosty kontrast: kiedy kupowaliśmy od Rosji, energia była tania i stabilna; kiedy zaczęliśmy się uniezależniać, pojawiły się wysokie ceny i niepewność – zaznacza Bukowski.

– W rosyjskojęzycznej infosferze ten przekaz jest jeszcze bardziej konsekwentny. Kryzys energetyczny Europy przedstawiano jako samookaleczenie Zachodu po 2022 roku: efekt sankcji, zerwania relacji gospodarczych z Rosją i rezygnacji z rosyjskich surowców. Informacje o poziomie magazynów gazu, cenach czy ryzyku niedoborów służyły jako kolejne dowody na tezę, że Europa odrzuciła rzekomo tanie i przewidywalne źródła energii na rzecz rozwiązań droższych i mniej stabilnych – wskazuje.

– Co równie istotne, opowieść o „niestabilnej Europie" była zestawiana z opowieścią o „stabilnej Rosji". Problemy europejskiego rynku energii pojawiały się równolegle z materiałami o rosyjskich inwestycjach, energetyce jądrowej, nowych partnerstwach i odporności rosyjskiego sektora na sankcje. Odbiorca otrzymywał więc nie tylko diagnozę, że Europa popełniła błąd, ale również gotowy kontrast: Zachód słabnie, podczas gdy Rosja dostosowała się i pozostaje potęgą energetyczną – podkreśla.

Jak wyjaśnia, sednem jest monokauzalność. – Wysokie ceny energii, które są rezultatem wielu nakładających się czynników gospodarczych, geopolitycznych i infrastrukturalnych, zostają sprowadzone do jednej decyzji politycznej: odejścia od Rosji. To niezwykle wygodny mechanizm perswazyjny, bo złożony problem zamienia w prostą historię z jednym sprawcą i jednym pozornie oczywistym rozwiązaniem – wyjaśnia.

Wojna w Ukrainie stała się ważnym elementem energetycznych narracji

Maciej Bukowski zwraca uwagę, że po 2022 roku kwestia energetyki została silnie powiązana z wojną i wsparciem udzielanym Ukrainie.

– Jedną z najbardziej charakterystycznych narracji, którą zidentyfikowaliśmy, było twierdzenie, że wsparcie Ukrainy odbywa się kosztem bezpieczeństwa energetycznego i poziomu życia obywateli państw Unii Europejskiej. W tej ramie Europejczyk nie jest beneficjentem polityki bezpieczeństwa, lecz jej finansową ofiarą – wskazuje.

Ekspert przywołuje przykład z lutego 2026 roku, kiedy spór pomiędzy Słowacją i Ukrainą dotyczący dostaw energii oraz ropy wywołał gwałtowny wzrost liczby wzmianek energetycznych w polskim internecie. Jak podaje Bukowski, techniczny konflikt dotyczący przepływów energetycznych został szybko wpisany w znacznie szerszą opowieść o tym, że interes Ukrainy ma być stawiany ponad interesami obywateli państw Unii Europejskiej.

– Druga narracja, która po 2022 roku nabrała szczególnej siły, mówi, że Europa sama wywołała swój kryzys energetyczny, odcinając się od Rosji. Jest ona ważna właśnie dlatego, że jednocześnie uderza w kilka celów: sankcje, politykę dywersyfikacji, Unię Europejską i pośrednio zasadność ponoszenia gospodarczych kosztów odpowiedzi na rosyjską agresję. W polskim internecie łączy się ona często z krytyką Zielonego Ładu; w rosyjskim przekazie jej centrum stanowi bezpośrednio zerwanie relacji z Rosją po 2022 roku – wskazuje.

– Trzecim bardzo istotnym przekazem jest szersza opowieść o Europie, która utraciła energetyczną kontrolę nad własnym losem. Każdy nowy szok – informacje o magazynach gazu, konflikt dotyczący dostaw, atak na infrastrukturę czy kryzys na Bliskim Wschodzie – może zostać użyty jako dowód, że europejska polityka energetyczna jest niewydolna – wskazuje.

Jako przykład podaje wydarzenia z końca marca 2026 roku dotyczące konfliktu wokół Iranu i cieśniny Ormuz. – Wydarzenie zewnętrzne zostało wykorzystane do budowania obrazu Europy jako obszaru pozbawionego autonomii energetycznej i zależnego od kryzysów, nad którymi nie ma kontroli – wyjaśnia.

eprasa.pl b1ef2ba1fa

PRZEMYSŁ

Polska gospodarka zdała pierwszy egzamin. Teraz zaczyna się prawdziwy test

Polska gospodarka w 2026 roku przyspieszyła. PKB w drugim kwartale zwiększył się o 3,8 proc. rok do roku, inwestycje rosły w tempie dwucyfrowym, poprawiły się wyniki finansowe firm, a przemysł zaczął odzyskiwać dynamikę.

Grzegorz Gajda

FOT. PEXELS.COM

Polska nie rozwija się już wyłącznie dzięki konsumpcji

Słabiej jednak radzi sobie budownictwo, widać też zastój na rynku pracy, a szybko rosnący deficyt i dług publiczny będą mieć wpływ na wydatki państwa. Zdaniem ekonomistów, teraz zaczyna się trudniejszy test.

Mamy dwie informacje. Jedna jest dobra...

Polska gospodarka w 2026 roku wyraźnie przyspieszyła, ale w tej chwili zaczyna etap, w którym samo tempo wzrostu przestaje być najważniejszym wskaźnikiem. PKB w II kwartale zwiększył się o 3,8 proc. rok do roku, inwestycje przedsiębiorstw rosną w tempie dwucyfrowym, przemysł odzyskał dynamikę, a firmy wyraźnie poprawiły wyniki finansowe. Słabiej jednak wygląda rynek pracy, budownictwo nadal ma problemy, inflacja ponownie przyspieszyła, a finanse publiczne są coraz większym źródłem ryzyka.

Lepsze wyniki przedsiębiorstw są pozytywnym elementem obrazu gospodarki. W pierwszym półroczu wynik finansowy netto przedsiębiorstw wzrósł o około 30 proc., a rentowność obrotu brutto zwiększyła się do 5,8 proc.

Produkcja budowlano-montażowa natomiast w lipcu spadła, rok do roku, choć dane dotyczące mieszkań są bardziej optymistyczne. W pierwszym półroczu liczba rozpoczętych budów mieszkań wzrosła o 3,5 proc., a liczba pozwoleń na budowę zwiększyła się o 18,9 proc.

Generalnie, może to oznaczać, że słabsza bieżąca produkcja nie musi przekładać się na równie słabe perspektywy kolejnych kwartałów. Ważne jednak będą koszty finansowania oraz tempo przechodzenia projektów inwestycyjnych do realizacji.

Skrócone dane GUS pokazują:

W II kwartale PKB wzrósł o 3,8% r/r, w okresie styczeń–lipiec produkcja przemysłowa zwiększyła się o 3,6%, natomiast budowlano-montażowa spadła o 2,5%. Zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było w lipcu o 0,8% niższe niż rok wcześniej.

Prognoza Komisji Europejskiej zakłada na cały 2026 r. wzrost PKB o 3,5%, inflację 3,6%, deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych na poziomie 6,5% PKB oraz dług publiczny 64,5% PKB.

Najważniejsza zmiana gospodarcza dotyczy struktury wzrostu. Polska nie rozwija się już wyłącznie dzięki konsumpcji. Coraz większą rolę odgrywają inwestycje, modernizacja przedsiębiorstw i przemysł. To dobra wiadomość. Problem polega na tym, że obecny impuls inwestycyjny może być tylko czasowy, a w kolejnych latach gospodarce będzie coraz trudniej poprawiać produkcję poprzez zwiększanie liczby pracowników.

Złych informacji jest więcej

Mamy też poważniejszy problem. Polska przez lata szybko nadrabiała dystans do bogatszych gospodarek, zwiększając zasoby kapitału produkcyjnego, jak nowoczesne maszyny, linie produkcyjne, hale fabryczne, komputery, a także drogi czy sieci energetyczne. Firmy i państwo inwestowały w nowoczesny sprzęt i narzędzia pracy, co pozwoliło produkować więcej i efektywniej, dlatego gospodarka stała się silniejsza i bogatsza.

Polska znajduje się w dojrzałej fazie ożywienia gospodarczego. Wzrost napędzany jest już nie tylko konsumpcją, ale również odbiciem inwestycji, które w drugiej połowie tego roku powinny mieć jeszcze większy wpływ na strukturę PKB. W horyzoncie całego 2026 roku wzrost powinien utrzymać się na solidnym poziomie powyżej 3,5 proc. - komentuje Michał Stajniak, wicedyrektor Działu Analiz XTB.

Niemniej w 2027 roku spodziewane jest schłodzenie w kierunku 2,8 proc. PKB, wynikające z wygasania szczytu absorpcji środków z KPO oraz konieczności wdrożenia konsolidacji fiskalnej - ostrzega.

Arkadiusz Balcerowski, ekonomista mBanku dodaje:

Wojna w Iranie nie miała mocno negatywnego wpływu na aktywność ekonomiczną. Wzrost PKB w drugim kwartale roku przyspieszył do 3,9 proc. r/r, a głównym powodem było solidne przyspieszenie po stronie inwestycji. W kolejnych kwartałach spodziewamy się utrzymania dynamiki inwestycji powyżej 8 proc. Spowolnienie wzrostu inwestycji widzimy dopiero w drugiej połowie przyszłego roku, kiedy to zakładamy minięcie cyklicznej górki inwestycyjnej.

Dotychczasowy model rozwoju Polski wciąż przynosi efekty, ale jest coraz trudniejszy i droższy w utrzymaniu. Fabryki, maszyny i drogi starzeją się i zużywają, wymagając nakładów na naprawy i wymianę. Oznacza to, że coraz większa część inwestycji będzie musiała służyć nie tyle tworzeniu nowych mocy produkcyjnych, co odtwarzaniu tych istniejących. Inaczej mówiąc: żeby utrzymać wysokie tempo wzrostu, potrzebne będą jednocześnie większe inwestycje i wyższa produktywność.

Polska nadal rośnie szybciej, ale to nie wystarczy

Polska jest często krytykowana za brak inwestycji. Ekonomiści Banku BNP Paribas tłumaczą:

W przypadku polskiej gospodarki to nie inwestycje brutto mają kluczowe znaczenie, lecz wydatki netto. Są to inwestycje brutto pomniejszone o zużycie kapitału (amortyzację). Pod tym względem Polska wygląda bardzo dobrze, znacznie lepiej niż Czechy, Węgry i Niemcy. Co więcej, w przeciwieństwie do Rumunii, gdzie wskaźnik inwestycji netto do PKB jest od kilku lat wyższy, polska gospodarka nie jest obciążona nierównowagą zewnętrzną, czyli deficytem rachunku bieżącego – tłumaczy Michał Dybuła, główny ekonomista Banku BNP Paribas.

Utrzymanie szybkiego wzrostu mocy produkcyjnych będzie wymagało większych nakładów ogółem, z powodu wyższych kosztów inwestycji odtworzeniowych. Inne kraje będą próbowały zwiększać inwestycje kapitałowe. Polska nie może więc zakładać, że sam napływ zagranicznych projektów inwestycyjnych będzie wystarczającym źródłem przyszłego wzrostu.

Przemysł radzi sobie lepiej niż sądziliśmy

Produkcja przemysłowa w lipcu wzrosła o 5,1 proc. rok do roku, choć było to mniej niż 7,4 proc. w czerwcu. W całym okresie styczeń–lipiec produkcja zwiększyła się o 3,6 proc., wyraźnie poprawiając wynik z analogicznego okresu poprzedniego roku.

Produkcja przemysłowa pozostaje na stabilnym wysokim poziomie, o czym mówi lipcowy odczyt na poziomie 5,1% r/r. Odczyt ten był wyższy od oczekiwań, ale pokazał wyhamowanie w stosunku do czerwca, kiedy dynamika wyniosła7,4% r/r. Produkcja przemysłowa wspierana przez relokację europejskich łańcuchów dostaw (nearshoring) oraz dwucyfrowy wzrost nakładów firm na środki trwałe (+13,7% r/r w I półroczu) – mówi Michał Stajniak.

Stajniak zwraca uwagę, że przedsiębiorstwa przechodzą od modelu konkurowania niskimi kosztami do bardziej zaawansowanego modelu przemysłowo-logistycznego.

Z drugiej strony obserwujemy dalszy marazm w sektorze konstrukcyjnym, co może być powiązane z utrzymywaniem stóp procentowych na wysokim poziomie oraz niepewnością dotyczącą przyszłości, co zwiększa chęci wśród obywateli do większych oszczędności. Niemniej w kontekście dużych inwestycji można oczekiwać przyspieszenia w danych za III kwartał, wraz z pełnym przejściem do fazy wykonawczej projektów z części pożyczkowej KPO – uważa ekonomista.

Konsument wspiera gospodarkę, ale nie będzie już tak istotny

Sprzedaż detaliczna w lipcu wzrosła o 3,9 proc. rok do roku, a wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw zwiększyły się nominalnie o 6,8 proc. Realny wzrost płac wyniósł 3,6 proc. Konsument nadal ma więc pieniądze i nadal wydaje, ale impuls płacowy stopniowo wygasa.

W przypadku spożycia prywatnego drugi kwartał przyniósł lekkie ochłodzenie i wzrost o 2,8 proc. r/r. Spodziewaliśmy się, że konsument będzie wydawał nieco ostrożniej za sprawą stabilizacji wzrostu realnego funduszu płac oraz większej skłonności do oszczędzania. Nasze oczekiwania dotyczące wzrostu konsumpcji prywatnej w kolejnych kwartałach mieszczą się w przedziale 2,5–3 proc. – ocenia Arkadiusz Balcerowski, ekonomista mBank.

To ważny sygnał zmian modelu życia i struktury popytu. Polska staje się gospodarką coraz bardziej usługową i konsumpcyjnie podobną do bogatszych państw Europy.

eprasa.pl b1ef2ba1fa

ENERGETYKA

Polska może wygrać wyścig o centra danych. Europa Zachodnia zostaje w tyle

Polska może przejąć część inwestycji w centra danych, które coraz trudniej realizować w największych hubach Europy Zachodniej. Podczas gdy czas oczekiwania na przyłączenie do sieci sięga tam nawet 13 lat, w Polsce wynosi około trzech lat.

Maciej Badowski

– Klienci coraz rzadziej pytają o cenę czy lokalizację. Pytają przede wszystkim o to, kiedy realnie mogą uruchomić swoją infrastrukturę – mówi Mateusz Borkowski z Polcom.

FOT. 123RF

PSE zakładają, że do 2040 r. moc centrów danych w Polsce może sięgnąć około 5 GW, a ich roczne zużycie energii około 29,4 TWh

Polska zyskuje przewagę, gdy Zachód zmaga się z brakami energii

Jeszcze 5 lat temu wybór lokalizacji dla nowego centrum danych w Europie najczęściej oznaczał jeden z rynków określanych skrótem FLAP-D, czyli Frankfurt, Londyn, Amsterdam, Paryż lub Dublin. To właśnie tam trafiała większość dużych inwestycji dzięki rozwiniętej infrastrukturze, obecności największych operatorów i bliskości kluczowych klientów.

Dziś coraz większym problemem dla tych rynków staje się jednak dostępność energii elektrycznej. Według Międzynarodowej Agencji Energii deweloperzy realizujący projekty w największych europejskich hubach mogą czekać na przyłączenie do sieci średnio od siedmiu do dziesięciu lat. W części analiz rynkowych czas ten sięga nawet 13 lat. To oznacza, że centrum danych można wybudować znacznie szybciej, niż zapewnić mu docelowe zasilanie.

W tej sytuacji na znaczeniu zaczynają zyskiwać kraje, które jeszcze kilka lat temu pozostawały poza głównym nurtem europejskich inwestycji data center. Jednym z nich jest Polska, gdzie średni czas oczekiwania na przyłączenie wynosi obecnie około trzech lat. Warto podkreślić, że nie wynika to z wyjątkowo nowoczesnej infrastruktury energetycznej w kraju, ale głównie z niższego poziomu nasycenia rynku i mniejszego obciążenia sieci przez centra danych.

Mateusz Borkowski, zastępca Dyrektora Technicznego Data Center w Polcom tłumaczy Strefie Biznesu, że Polska może się przygotować na wzrost zapotrzebowania ze strony centrów danych, z odpowiednim wyprzedzeniem.

– Skala przyszłego zapotrzebowania centrów danych jest już uwzględniana w planowaniu rozwoju krajowego systemu elektroenergetycznego. W projekcie planu rozwoju sieci PSE przyjęto wzrost mocy centrów danych z około 200 MW w 2024 r. do ponad 3 GW w 2036 r. i około 5 GW w 2040 r. Odpowiadałoby to zużyciu energii rzędu 17,4 TWh w 2036 r. i 29,4 TWh w 2040 r. – podaje i jednocześnie podkreśla, że mówimy o dużym nowym segmencie odbiorców, ale jednocześnie jego rozwój nie jest dla operatora systemu zjawiskiem nieuwzględnianym w prognozach.

– Równolegle PSE planują bardzo dużą rozbudowę infrastruktury przesyłowej. Do 2036 r. ma powstać blisko 5 tys. km torów nowych linii 400 kV i około 30 nowych stacji elektroenergetycznych, a ponad 100 istniejących stacji ma zostać zmodernizowanych lub rozbudowanych. Wartość planowanych nakładów to około 66 mld zł – dodaje.

Zdaniem Borkowskiego, istotna jest również zmiana zasad przyłączania do sieci. Jak przypomina, obowiązująca od 2026 r. reforma Prawa energetycznego wprowadziła m.in. kamienie milowe dla inwestycji, terminy uzyskania pozwoleń, dodatkowe zabezpieczenia oraz możliwość utraty przyłączenia przez projekty, które nie są faktycznie realizowane.

– Celem jest uwalnianie mocy blokowanych wcześniej przez tzw. projekty widmo i kierowanie ich do inwestycji rzeczywiście przygotowanych do realizacji – dodaje.

– Dlatego nie zakładałbym, że Polska musi powtórzyć scenariusz Dublina czy Amsterdamu. Wręcz przeciwnie – doświadczenia tych rynków pokazują nam z wyprzedzeniem, gdzie mogą pojawić się bariery. Jeżeli rozbudowa centrów danych będzie postępowała równolegle z rozwojem sieci, nowych źródeł i magazynów energii, Polska może zachować jedną ze swoich najważniejszych przewag, czyli relatywnie przewidywalny dostęp do mocy – wyjaśnia.

Rosnące zainteresowanie inwestorów znajduje już odzwierciedlenie w skali rynku. Moc krajowych centrów danych podwoiła się w ciągu ostatnich trzech lat, a według branżowych prognoz do końca dekady może wzrosnąć nawet trzykrotnie.

OZE i kontrakty PPA stają się kluczowe dla branży

Dla inwestorów budujących centra danych coraz ważniejsza staje się nie tylko dostępność energii, ale również jej pochodzenie. Globalni operatorzy coraz częściej oczekują dostępu do energii niskoemisyjnej oraz możliwości wieloletniego zabezpieczenia dostaw. Zdaniem rozmówcy Polska systematycznie poprawia swoją pozycję również w tym obszarze.

– Ta oferta jest już realna i w ostatnich latach bardzo szybko się rozwija. Na koniec 2025 r. moc instalacji OZE w Polsce wyniosła około 37,8 GW i po raz pierwszy przekroczyła połowę całej mocy zainstalowanej w krajowym systemie. OZE odpowiadały także za ponad 31 proc. produkcji energii elektrycznej – wskazuje Borkowski.

Jak dodaje, istotnym elementem rynku stały się kontrakty PPA, czyli długoterminowe umowy zakupu energii bezpośrednio od wytwórców.

– Polska ma już rozwinięty rynek kontraktów PPA. Nie jest to rozwiązanie niszowe, lecz instrument rzeczywiście wykorzystywany przez dużych odbiorców energii, w tym centra danych – podkreśla.

– Według ACER na Polskę przypadało około 7 proc. umów PPA zawartych w 2024 r. w Unii Europejskiej i Norwegii, a centra danych zostały wskazane wśród sektorów o największym zużyciu energii w ramach takich kontraktów na polskim rynku. Oznacza to, że PPA nie jest już w Polsce rozwiązaniem niszowym, ale instrumentem rzeczywiście wykorzystywanym przez dużych odbiorców energii – dodaje.

Jak podkreśla, coraz większą rolę odgrywają również magazyny energii. Według danych URE na koniec 2025 r. w rejestrach operatorów znajdowało się 29 magazynów energii o łącznej mocy około 1,76 GW, a dodatkowo do sieci przyłączonych było ponad 102 tys. mniejszych magazynów o łącznej mocy około 700 MW.

Borkowski podkreśla, że w przypadku centrów danych kluczowe będzie nie pojedyncze rozwiązanie, lecz „umiejętne łączenie kilku elementów: energii z sieci, kontraktów PPA, własnych lub dedykowanych źródeł OZE, magazynów oraz systemów zarządzania energią". – Właśnie w tym kierunku rozwija się dziś światowy rynek data center. Międzynarodowa Agencja Energii wskazuje, że sektor technologiczny odpowiadał w 2025 r. za około 40 proc. korporacyjnych umów zakupu energii odnawialnej zawieranych globalnie – tłumaczy.

– Polska jest już konkurencyjnym rynkiem pod względem dostępności takich instrumentów, a jej pozycja powinna się wzmacniać wraz z dalszym rozwojem OZE i magazynowania. Dla inwestora coraz ważniejsza staje się bowiem nie tylko sama cena energii, ale możliwość zabezpieczenia jej dostaw i pochodzenia w perspektywie wielu lat – wskazuje.

AI zwiększy popyt na energię i przyspieszy inwestycje

Rozwój sztucznej inteligencji sprawia, że centra danych są postrzegane jako jeden z najszybciej rosnących sektorów gospodarki pod względem zużycia energii. Zdaniem Borkowskiego nie powinno to jednak prowadzić do konfliktu pomiędzy branżą technologiczną a przemysłem czy gospodarstwami domowymi.

– Nie stawiałbym tego jako wyboru pomiędzy centrami danych a przemysłem czy gospodarstwami domowymi. Bezpieczeństwo dostaw dla wszystkich odbiorców pozostaje podstawowym zadaniem systemu energetycznego. Centra danych warto natomiast traktować jako jeden ze strategicznych kierunków rozwoju gospodarki, podobnie jak inne duże inwestycje przemysłowe – tłumaczy.

– Skala tego sektora sprawia, że trzeba uwzględniać go w planowaniu z dużym wyprzedzeniem. PSE zakładają, że do 2040 r. moc centrów danych w Polsce może sięgnąć około 5 GW, a ich roczne zużycie energii około 29,4 TWh. Jednocześnie właśnie dlatego system przyłączeniowy jest dziś porządkowany – nowe regulacje mają premiować inwestycje rzeczywiście przygotowane do realizacji i ograniczać sytuacje, w których dostępna moc jest rezerwowana przez projekty spekulacyjne – tłumaczy.

Borkowski przyznaje, że centra danych nie muszą być wyłącznie nowym odbiorcą istniejącej energii. Ich długoterminowe zapotrzebowanie może tworzyć podstawę ekonomiczną do budowy nowych źródeł.

– Międzynarodowa Agencja Energii szacuje, że na świecie około połowy wzrostu zapotrzebowania centrów danych na energię do 2035 r. może zostać pokryte przez OZE, wspierane przez magazyny energii i sieć. Jednocześnie sektor technologiczny już dziś należy do największych nabywców energii odnawialnej w formule PPA – wskazuje.

– Dlatego właściwy model rozwoju powinien zakładać, że wraz z dużym nowym odbiorcą pojawiają się również inwestycje po stronie podaży i elastyczności systemu – nowe źródła, kontrakty PPA, magazyny energii czy lokalne systemy zasilania. W takim modelu rozwój centrów danych nie musi odbywać się kosztem przemysłu czy gospodarstw domowych. Może przeciwnie – zwiększać skalę inwestycji w polską energetykę i przyspieszać modernizację infrastruktury, z której korzystają wszyscy odbiorcy – podsumowuje Borkowski.

eprasa.pl b1ef2ba1fa

PROGRAMOWO

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Aneta organizuje komunię syna, której koszt znacząco przekracza możliwości finansowe rodziny. Kieruje nią chęć dorównania bogatej kuzynce Karolinie. Mąż Anety, Krzysztof zastawia zegarek w lombardzie, by opłacić przyjęcie. Z kolei Karolinę, która wyznacza standardy, bawi rywalizacja z Anetą. Mężowie obu kobiet próbują je powstrzymać, a kiedy to się nie udaje, ster przejmują przestraszone ciągłymi kłótniami dzieci. Kazimierz oświadcza rodzinie, że musi ją chronić. Gosia, która wyszła z domu, aby załatwić jakąś sprawę, mimo późnej godziny nadal nie wraca. Marry i Lolek są zaniepokojeni. Andżelika szuka Igorka. Niespodziewanie spotyka się z kimś, kto może wiedzieć, gdzie jest chłopiec.

G. 19:00

Policjantki i policjanci

TV 4

Podczas patrolu, podkomisarz Lena Szulc i posterunkowy Bartosz Sołtys otrzymują zgłoszenie zgłoszenie w sprawie nieprzytomnego mężczyzny, który leży na poboczu drogi. Po przybyciu na miejsce szybko ustalają, że został on potrącony przez samochód. Na domiar złego, Lena wyczuwa od niego dziwny zapach, ale nie jest to woń alkoholu. Poszkodowany zostaje przewieziony do szpitala i tu okazuje się, że został otruty. Zszokowani rodzice ofiary przybywają do szpitala. Żona otrutego mężczyzny z kolei wydaje się niezbyt przejmować całą sytuację. Tymczasem Bartek proponuje Lenie pomoc w związku z zaginięciem Szulca. W tym odcinku poznamy też wielki sekret Roberta Kostyry.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Pierwsze spotkanie Zośki i Giulii jest chłodne.Oliwia wyjaśnia, że po przeczytaniu listu ojca odnalazła Giulię. Kobieta zgadza się porozmawiać wieczorem. Dla Zośki sytuacja okazuje się trudniejsza, niż sądziła. Prosi córkę, aby pozwoliła jej spotkać się z Giulią sam na sam. Oliwia zgadza się pod warunkiem, że matka nie odbierze jej szansy na poznanie brata. W pensjonacie poznają gospodarzy: Francescę i jej braci, Marco i Enzo. Podczas spotkania matki, Oliwia ratuje kilkuletniego chłopca z pomocą Davide. Giulia zapewnia Zośkę, że kiedy spotkała Kamila, nie wiedziała o nich, a gdy poznała prawdę, było już za późno. Rozmowę przerywa pojawienie się Oliwii, Davide i Nico, który polubił córkę Zosi. Na pożegnanie wykonują ten sam gest, którym Kamil żegnał się kiedyś z Oliwią: I'm watching you. Dla wszystkich staje się jasne, że rodzeństwo właśnie się odnalazło.

G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2

Sowiński, po upojnej nocy spędzonej z Kasią, nie osiada na laurach. Przeciwnie – bierze na celownik kolejną lekarkę z kliniki. Tym razem w oko wpadła mu nowa rezydentka Klaudia. Przekonany o swoim nieodpartym uroku, próbuje umówić się z nią po pracy. Ku jego zaskoczeniu, młoda dziewczyna odrzuca jego awanse. Tymczasem Olek po długich namysłach w końcu decyduje się opowiedzieć o swoim konflikcie z szefem Argasińskiemu. A gdy Chodakowski wpada przypadkiem w pracy na siostrę Sowińskiego, dyrektor wybucha nagle wściekłością. I to taką, że o mało nie rzuca się na chirurga z pięściami! Z kolei Iwona postanawia zrobić w życiu „porządki". Powód? Po złych snach i kilku „sygnałach ostrzegawczych" spodziewa się swojej śmierci. Domańska natomiast cały czas próbuje uwieść Marcina i dostaje w końcu od swojej przyjaciółki Klary „deepfake", z Chodakowskim w roli głównej. Kama natomiast zaczyna mieć wyrzuty sumienia. Świadomość, że to przez nią mąż odszedł z pracy, którą kochał i trafił do firmy, której w głębi duszy nie cierpi, nie daje jej spokoju.

G. 21:40

Sprawiedliwi. Trójmiasto

TV 4

Starsza aspirant Patrycja Berg i starszy aspirant Maksym Pietras prowadzą śledztwo w sprawie zaginięcia siedmioletniej Madzi Pałeckiej. Matka dziewczynki jest uzależniona od alkoholu i o zniknięciu córki zorientowała się dopiero po dwóch dniach. Pierwszy trop prowadzi do jej partnera, Adama Walkowskiego – recydywisty, który regularnie bywał w mieszkaniu Pałeckiej i wielokrotnie groził dziecku. Podejrzenia śledczych wzmacnia odkrycie w jego lokalu zakrwawionego ubrania. Wkrótce nad brzegiem stawu policja odnajduje dziecięcy bucik, co budzi obawy, że ciało dziewczynki znajduje się na dnie zbiornika. Równolegle Pietras mierzy się z niespodziewanym dramatem. W wyniku odniesionych obrażeń Siwy ma problemy z pamięcią i nie rozpoznaje przyjaciela. Śledczy robi wszystko, aby pomóc przyjacielowi – niestety bez efektów.

eprasa.pl b1ef2ba1fa

KRZYŻÓWKA NR 138

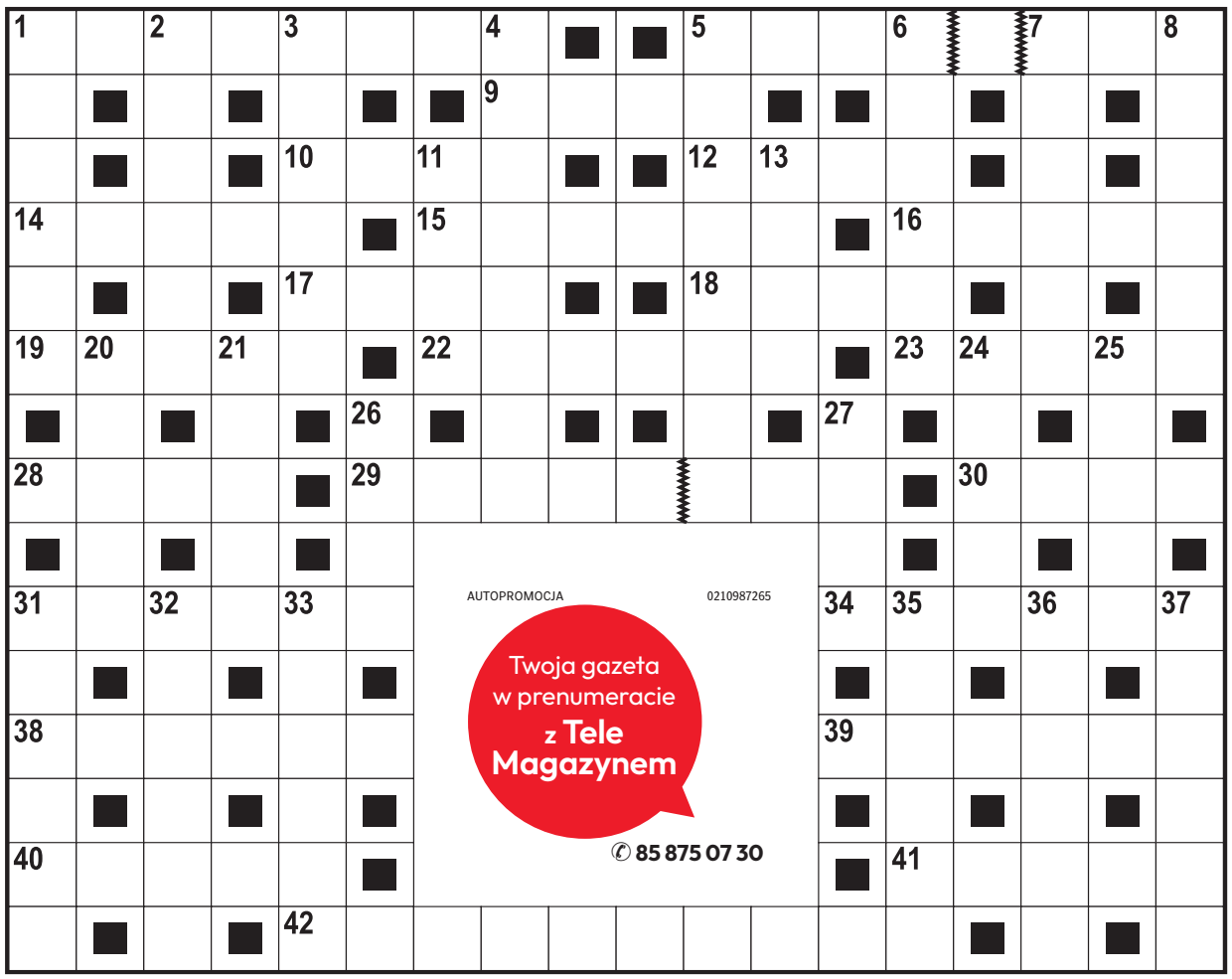

Poziomo:

1) potrawa z mięsa wołowego,
5) bajka epigramatyczna Ignacego Krasickiego,
9) amerykański stan ze stolicą w Columbus,
10) zimą otula szyję,
12) zmora wielkich aglomeracji,
14) uczeń szkoły wojskowej,
15) dobra opinia o firmie,
16) renkloda o żółtych owocach,
17) kryształ do tamowania krwi,
18) zabieg płucny,
19) transport drewna rzeką,
22) sielankowy utwór poetycki,
23) rząd lamp w teatrze,
28) narzędzie do wyciągania gwoździ,
29) gdy wszystko funkcjonuje poprawnie, zgodnie z planem,
30) efekt ludzkiej pracy,
31) drobny przedmiot reklamowy,
34) przodek konia domowego,
38) grecka muza astronomii,
39) nie opłaci się .... za wyprawkę,
40) „… dla zuchwałych”, film wojenny,
41) na pagonie generała,
42) komedia filmowa z rolą Jacka Lemmona.

Pionowo:

1) największa łódź okrętowa,
2) dawny obszarnik ziemski,
3) rzeczowa gwarancja zwrotu długu,
4) miododajna roślina przyprawowa,
5) zajmuje się badaniem wszechświata,
6) drapieżnik z rodziny kotów, puma,
7) szkoła ponadpodstawowa,
8) pustynia od Atlantyku po Morze Czerwone,
11) afrykańska owca grzywiasta,
13) żyzna gleba nadrzeczna,
20) słaby punkt Achillesa,
21) dawna nazwa stopu kilku metali,
24) imię Barcisia, aktora z „Miodowych lat”,
25) eksperyment w laboratorium,
26) pospolity, kłujący chwast polny,
27) dawniej koncept, krotochwila,
31) konferencja lub klapsa w sadzie,
32) rozmowa dwóch osób,
33) końcowa część powieści,
35) skrywa małżeńskie tajemnice,
36) rogi zwierzyny płowej,
37) opiekuje się cudzymi dziećmi, bona.

AUTOPROMOCJA 0210987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 85 875 07 30

ROZWIĄZANIE NR 137

Ż	■	Ż	■	■	D	Z	I	E	K	A	N	■	Ś	■	D	■	D
A	L	E	K	S	Y	■	M	■	Ł	■	I	G	L	I	W	I	E
R	■	L	■	■	S	P	I	R	A	L	E	■	I	■	Ó	■	S
C	H	A	D	E	K	■	E	■	M	■	D	O	Z	O	R	C	A
I	■	Z	■	K	■	K	R	O	S	N	O	■	■	R	■	■	N
K	R	O	P	L	A	■	Ó	■	T	■	L	A	M	B	E	R	T
■	U	■	■	E	■	M	Ż	A	W	K	A	■	■	I	■	Ę	■
I	M	P	O	R	T	■	Y	■	O	■	■	S	Z	T	U	K	A
■	B	■	R	■	E							■	I	■	■	A	■
J	A	S	K	R	A							M	Ę	S	T	W	O
A	■	■	A	■	T							■	B	■	R	■	R
K	E	L	N	E	R							K	A	S	Z	E	L
O	■	A	■	■	Z							U	■	■	A	■	E
Ś	C	I	A	N	Y							S	C	Y	S	J	A
Ć	■	K	■	■	K	A	P	I	L	A	R	Y	■	■	K	■	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

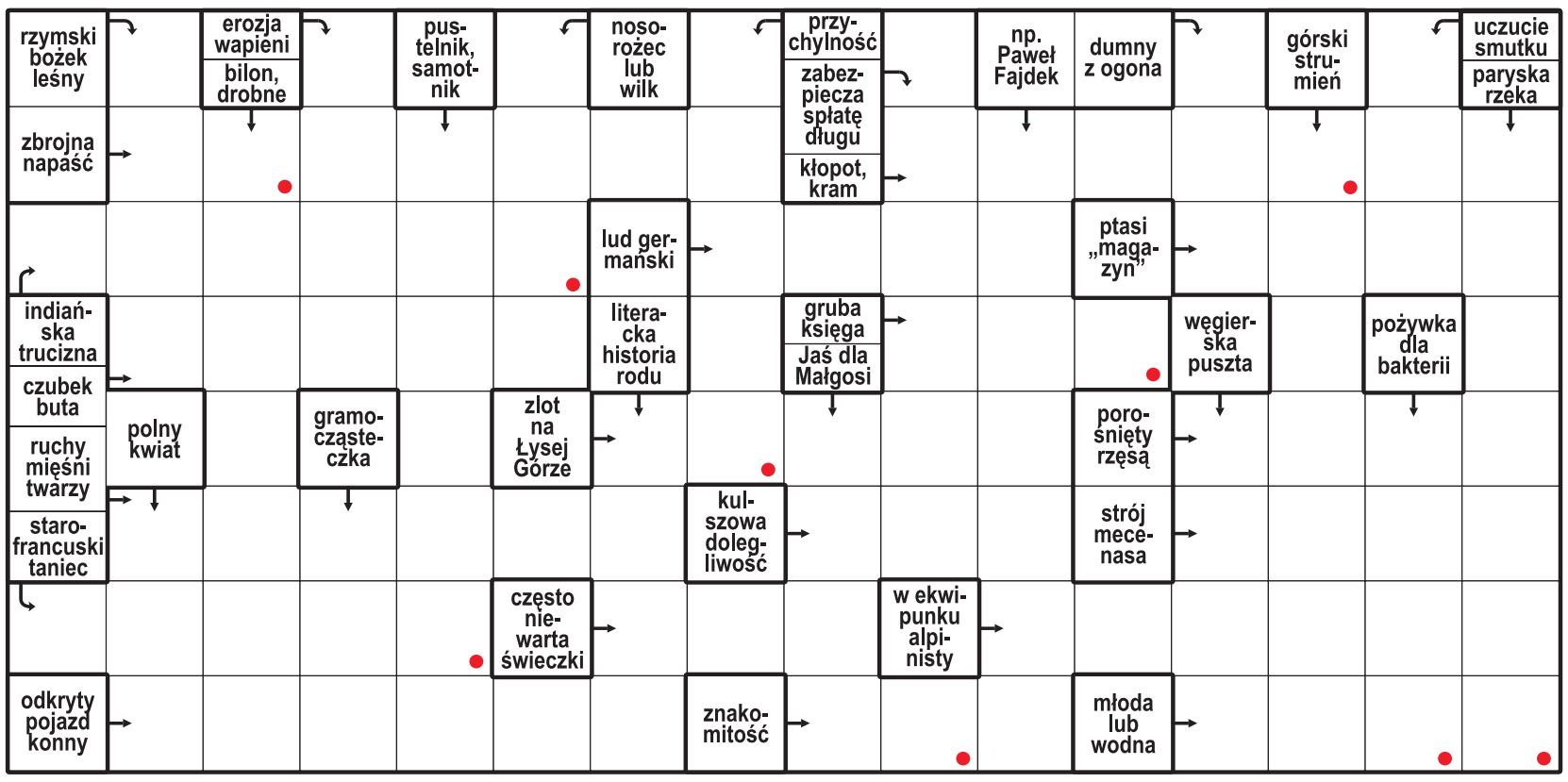

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GRAMATURA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś nowe drzwi. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i działać bez zbędnej zwłoki.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja ważnym rozmowom. Horoskop na dziś radzi nie ignorować swoich potrzeb.

Baran (21.03 - 19.04)
Nadejdzie ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zachować elastyczność w działaniu.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość z ukochaną osobą doda Ci energii. Horoskop dzienny zapowiada wieczór w miłej atmosferze.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś to wskazówka, by pokazać swoje pomysły.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia wróci do Twoich relacji. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że rozmowa pomoże zakończyć napięcie.

Lew (23.07 - 22.08)
Intuicja podpowie Ci właściwą drogę. Horoskop dzienny radzi zaufać przeczuciu, nawet jeśli inni wątpią.

Panna (23.08 - 22.09)
Okazja zachęci Cię do działania. Horoskop na dziś podpowiada, by wyjść poza swoją strefę komfortu.

Waga (23.09 - 22.10)
Szczegóły mogą zdecydować o sukcesie. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie spieszyć się z wyborem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie konkretne efekty. Horoskop dzienny mówi, że docenisz to, co udało Ci się osiągnąć.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowy pomysł może nabrać kształtu. Horoskop na dziś radzi posłuchać osoby, która spojrzy na sprawę inaczej.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Romantyczny nastrój sprzyja uczuciom. Horoskop dzienny na wtorek wróży udany wieczór...

eprasa.pl b1ef2ba1fa

PIŁKA NOŻNA

Polski mecz na otwarcie nowej edycji Ligi Mistrzów

Jacek Czaplewski

Wtorek jest pierwszym dniem fazy ligowej Ligi Mistrzów. Wieczorem obejrzymy mecz z polskimi akcentami. FC Porto z Jakubem Kiwiorem w składzie spróbuje powstrzymać Erlinga Haalanda z Manchesteru City. Zagwiżdże im Szymon Marciniak.

FOT. NURPHOTO/EASTNEWS

Szymon Marciniak poprowadzi dziś mecz w Porto w inauguracyjnej kolejce fazy ligowej piłkarskiej Ligi Mistrzów

Przed nami nietypowa inauguracja, ponieważ rozciągnięta nie do standardowych dwóch, lecz aż trzech dni. Czwartek zarezerwowany dla Ligi Europy i Ligi Konferencji jest bowiem wyjątkowo wolny. Te rozgrywki wystartują później, dlatego część meczów Ligi Mistrzów zdecydowano się przełożyć właśnie na ten dzień, by kibice mogli doświadczyć jeszcze więcej emocji.

Dziś zaplanowano sześć spotkań: dwa na godz. 18.45, cztery od godz. 21.00. UEFA postarała się z terminarzem, serwując nam od razu dwa wielkie hity. Zanim jednak do nich dojdzie, to AEK Ateny podejmie debiutujący LASK Linz, zaś Club Brugge zmierzy się z Aston Villą reprezentanta Polski - Matty'ego Casha. Transmisję tych i pozostałych meczów obejrzymy na kodowanych kanałach grupy Canal+.

Tak zwany polski hit, i to jest doskonała informacja, pokaże w paśmie otwartym kanał TVP 1. Mateusz Borek z Grzegorzem Mielcarskim skomentują powrót FC Porto do Ligi Mistrzów po trzech latach oczekiwania. Mistrz Portugalii jest w świetnej formie. Na krajowym podwórku - w przeciwieństwie do Sportingu Lizbona czy Benfiki Lizbona - wygrał wszystkie mecze. W ostatnim z nich z Moreirense (2:1) prowadzenie dał Jan Bednarek, którego wieczorem zabraknie w składzie z powodu przymusowej pauzy za czerwoną kartkę obejrzaną w poprzedniej edycji Ligi Europy. Z tercetu naszych rodaków w akcji zobaczymy jedynie Jakuba Kiwiora. Oskara Pietuszewskiego - niestety - zabraknie nawet na ławce, bo od dłuższego czasu leczy kontuzję mięśniową i póki co nie zanosi się na jego rychły powrót. Włoski trener Francesco Farioli ma więcej zmartwień. W ofensywie nie wystawi bowiem Victora Froholdta. Duńczyk w weekendowym meczu stracił przytomność po zderzeniu z rywalem.

Takich zmartwień kadrowych nie ma Enzo Maresca. Rodak Fariolego póki co wypada całkiem przyzwoicie w roli następcy Pepa Guardioli. Przegrał wprawdzie Tarczę Wspólnoty z Arsenalem (0:3), ale już w Premier League wygrał każde z trzech spotkań, w tym ostatnie z beniaminkiem Coventry po golu Erlinga Haalanda. Norweski bohater niedawnego mundialu zdążył już strzelić w tym sezonie trzy gole. - Cały czas jesteśmy w fazie przebudowy - nie ukrywa snajper, który jest pod wrażeniem ruchów transferowych z letniego okienka. Za przeszło pół miliarda euro (!) pozyskano dziewięciu graczy, w tym najdroższego Enzo Fernandeza z Chelsea za 145 mln. Argentyńczyk jest już po udanym debiucie.

Fajerwerków spodziewamy się nie tylko w Portugalii, ale i we Włoszech. Inter Mediolan po spektakularnym odwróceniu wyniku z Napoli w Serie A (przegrywał 0:2, wygrał 3:2) w hicie 1. kolejki zagra na wyjeździe z Realem Madryt, czyli zespołem liżącym rany po pierwszej porażce w La Liga - przeciwko Betisowi (0:1). Na Bernabéu czeka nas zatem mecz wagi ciężkiej z udziałem pretendentów do zdobycia trofeum.

SIATKÓWKA

Turczynki nie do zatrzymania. Magdalena Stysiak ponownie odpaliła. Ale to było za mało...

Paweł Wiśniewski

Po raz drugi z rzędu siatkarki z Turcji wywalczyły mistrzostwo Europy. W finale rozegranym w hali Sinan Erdem Dome w Stambule pokonały Włoszki 3:2 (16:25, 25:22, 12:25, 25:21, 15:10). Brązowy medal zdobyła reprezentacja Serbii po zwycięstwie z Polską 3:1 (25:21, 25:19, 15:25, 25:18). MVP turnieju została Turczynka urodzona na Kubie - Melissa Vargas.

Turczynki triumfowały trzy lata temu w Brukseli - wówczas także po tie-breaku wygrały z Serbkami, a jedną z dwóch najlepszych atakujących mistrzostw Europy została wybrana nasza Magdalena Stysiak (drugą była Ebrar Karakurt).

Polki kolejny czempionat Starego Kontynentu zakończyły poza podium. Ostatni medal - brązowy - zdobyły 17 lat temu w Łodzi...

W długiej historii mistrzostw Europy reprezentacja Polski wywalczyła w sumie jedenaście medali - dwa złote (2003, 2005), cztery srebrne (1950, 1951, 1963, 1967) oraz pięć brązowych (1949, 1955, 1958, 1971, 2009).

Podczas tegorocznego turnieju podopieczne trenera Stefano Lavariniego wygrały wszystkie mecze w fazie grupowej. Straciły tylko trzy sety - jeden z Łotyszkami i dwa z Turczynkami.

Z kolei w ćwierćfinale Holenderkom pozwoliły ugrać tylko jednego seta. W półfinale Polki musiały jednak uznać wyższość reprezentacji Włoch - aktualnego mistrza świata i mistrza olimpijskiego.

W meczu o brązowy medal Serbki pokazały wielką klasę i nie dały nam większych szans. I nie pomogła świetna dyspozycja kapitan naszej drużyny narodowej - Magdaleny Stysiak. Po słabszym występie w półfinale przeciwko Włoszkom najlepsza polska atakująca rozegrała znakomite spotkanie. Zdobyła 28 punktów, ale nie wystarczyło to na dobrze dysponowane Serbki.

- Jest wielki żal - stwierdziła Stysiak. - Walczyłyśmy po tych dwóch przegranych setach, byłyśmy blisko, żeby doprowadzić do tie-breaka, ale Serbia była lepsza. Nie udało się, to jest wielka nauka dla nas, jeszcze trochę brakuje nam do tych najlepszych zespołów na świecie.

Jej zdaniem trzeba docenić czwartą lokatę, bowiem ostatni raz w półfinale mistrzostw Europy Biało-Czerwone rywalizowały siedem lat temu.

- To jest coś fajnego, choć kibice pewnie nie są do końca zadowoleni - dodała. - Walczyłyśmy z najlepszymi zespołami na świecie.

Magdalena Stysiak znalazła się w TOP 5 najlepiej punktujących.

1. Isabelle Haak (Szwecja) 247 pkt.
2. Melissa Vargas (Turcja) 195 pkt.
3. Paola Egonu (Włochy) 167 pkt.
4. Magdalena Stysiak (Polska) 152 pkt.
5. Tijana Bošković (Serbia) 147 pkt.

Dream Team:

- MVP: Melissa Vargas (Turcja)
- Najlepsza atakująca: Melissa Vargas (Turcja)
- Najlepsza rozgrywająca: Alessia Orro
- Najlepsze przyjmujące: Derya Cebecioğlu (Turcja) i Miriam Sylla (Włochy)
- Najlepsze środkowe: Hena Kurtagić (Serbia) i Zehra Güneş (Turcja)
- Najlepsza libero: Hatice Gizem Örge (Turcja)

DART

„The Polish Eagle" postraszył ikonę darta. Rzucając lotkami, można wygrać fortunę

Paweł Wiśniewski

W 3. rundzie dwunastego już w tym sezonie turnieju darta z cyklu „PDC European Tour" – „2026 ČEZ Czech Darts Open" (pula nagród: 230 000 funtów, czyli ok. 1 167 000 złotych), który odbył się w praskiej hali „PVA Expo", Krzysztof Ratajski napędził niezłego stracha najlepszemu zawodnikowi na świecie.

FOT. EAST NEWS

Krzysztof Ratajski, bardziej znany jako „The Polish Eagle", należy do elity darterów, ale z Luke'em Littlerem jeszcze nigdy nie wygrał

Anglik Luke Littler to 2-krotny mistrz świata (2025, 2026) i najlepiej zarabiający darter w historii. W styczniu tego roku, podpisał 10-letnią umowę wartą 20 000 000 funtów czyli 2 000 000 funtów rocznie. Za każdy tytuł mistrza globu, inkasował po 1 000 000 £. Teraz lata prywatnym samolotem...

W Pradze, „The Polish Eagle" miał swoje szanse, prowadził nawet 3:1, ale ostatecznie nie dał rady facetowi, który w dzieciństwie przeszedł operację oka w celu wyleczenia... zeza.

Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 3:6.

W całej karierze Krzysztof Ratajski zarobił na rzucaniu lotkami ok. 1 500 000 funtów. Największą wypłatę otrzymał w tym roku za ćwierćfinał mistrzostw świata (porażka z... Littlerem zwanym „The Nuke"). To 100 000 funtów. Relacje z polskim komentarzem dostępne są na CANAL+.

eprasa.pl b1ef2ba1fa

SPORT

• **Koszykarze Żubrów Abakus Okna Białystok** w finale turnieju w Bielsku Podlaskim pokonali Tura Basket 83:74

PIŁKA NOŻNA

Po rzucie karnym dla Śląska zrobiło się pikantnie

Po wygranej ze Śląskiem Wrocław 2:1 Jagiellonia chce pójść za ciosem. A przed przerwą „reprezentacyjną" Jagiellonia zagra jeszcze dwa mecze ligowe z Wisłą Kraków i Legią Warszawa oraz spotkanie w Lidze Europy z Olympiakosem Pireus.

Wojciech Konończuk, mark

Czwarte w tym sezonie PKO Ekstraklasy zwycięstwo odniosła Jagiellonia Białystok, wygrywając u siebie 2:1 ze Śląskiem Wrocław.

Goście angażowali duże siły, by odbierać Jagiellończykom piłkę i wyprowadzić szybki atak. Żółto-Czerwoni nie panikowali, grali swoje i szybko przejęli inicjatywę. W 19. minucie Śląsk popełnił fatalny błąd, zapominając o asekuracji przy wykonywanym przez siebie rzucie rożnym. W efekcie, po przechwycie i podaniu Sergio Lozano, Kajetan Szmyt od połowy boiska biegł na bramkę rywali i w sytuacji sam na sam z bramkarzem pokonał Karola Niemczyckiego podcinką a la Tomasz Frankowski.

W dalszej części meczu w poprzeczkę z kilkunastu metrów huknął Anders Klynge. Więcej szczęścia od kolegi z zespołu miał Sow, po którego precyzyjnym strzale futbolówka odbiła się od wewnętrznej strony słupka i zatrzepotała w siatce. W drugiej połowie pod bramką Abramowicza nie działo się praktycznie nic i nagle bardzo nieodpowiedzialnie zachował się Guilherme Montoia, w całkowicie niegroźnej sytuacji faulując w polu karnym Jehora Macenko. Po konsultacji z VAR-em sędzia Paweł Malec podyktował rzut karny, wykorzystany przez Samca Talara.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Piłkarze Jagiellonii Białystok powrócili na Chorten Arenę i od razu wygrali ze Śląskiem Wroław 2:1. W tabeli Ekstraklasy są na 4. miejscu

Zrobiło się nerwowo, a goście omal nie doprowadzili do wyrównania w 89. minucie, kiedy z trzech metrów strzelał Ieltsin Camoes, ale Abramowicz obronił, ratując Podlasianom zwycięstwo.

- Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu bardzo dobra i trudno było się do czegoś przyczepić. Do przerwy prowadziliśmy 2:0, ale strzał Nika, czy poprzeczka Andersa - te sytuacje, mogły doprowadzić do tego by wynik byłby jeszcze lepszy, co pozwoliłoby lepiej nam kontrolować mecz. Do rzutu karnego była jednak pełna kontrola i dobrze zarządzaliśmy spotkaniem, ale jak przy stanie 2:0 traci się gola, to robi się pikantnie i tak też było dzisiaj. Musieliśmy w końcówce trochę pozarządzać ustawieniem i zmianami, aby nie stracić już gola i wygrać. Tak też się stało - mówił na pomeczowej konferencji trener Jagiellonii Adrian Siemieniec.

- Chcemy teraz pójść za ciosem, choć wiemy, że przed nami trudne spotkanie, bo Wisła, szczególnie u siebie, jest bardzo wymagającym przeciwnikiem. Jednak do Krakowa udamy się podbudowani zwycięstwem, by wygrać tam jako pierwsi w Ekstraklasie w tym sezonie. Po Wiśle mamy Olympiakos, potem przyjedzie tu Legia i nastąpi przerwa na kadrę - dodał szkoleniowiec Jagiellonii.

Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław 2:1 (2:0).
Bramki: 1:0 - Kajetan Szmyt (19), 2:0 - Ousmane Sow (41), 2:1 - Piotr Samiec-Talar (81-karny).
Jagiellonia: Abramowicz - Wojtuszek, Vital, Montoia, Polak (71. Wdowik), Romanczuk, Klynge (90. Konstantopoulos), Sow (51. Conceicao), Lozano (71. Imaz), Szmyt, Prelec (90. Kozłowski).
Śląsk: Niemczycki - Andersson, Malec, Macenko, Ba, Linares, Samiec-Talar (87. Żulewski), Sabani (70. Yriarte), Tomasiewicz (46. Linetty), Banaszak (46. Marjanac), Dembele (60. Camoes).
Żółte kartki: Montoia (Jagiellonia); Andersson (Śląsk).
Sędziował: Paweł Malec (Łódź).
Widzów: 16 673.

1. Lech Poznań	6	16	11-4
2. Legia Warszawa	7	15	15-6
3. Górnik Zabrze	6	15	12-7
4. Jagiellonia Białystok	6	12	11-8
5. Wisła Kraków	7	11	13-11
6. Piast Gliwice	7	10	13-13
7. GKS Katowice	6	9	12-9
8. Korona Kielce	6	9	7-5
9. Pogoń Szczecin	5	8	7-4
10. Zagłębie Lubin	5	8	5-4
11. Cracovia	7	8	6-8
12. Radomiak Radom	7	8	6-13
13. Widzew Łódź	7	7	10-10
14. Śląsk Wrocław	7	6	9-11
15. Motor Lublin	7	5	8-13
16. Wisła Płock	5	4	3-10
17. Wieczysta Kraków	5	3	8-12
18. Raków Częstochowa	6	0	6-14

TENIS STOŁOWY - LOTTO SUPERLIGA

Pierwsza wygrana Dojlid

Mariusz Klimaszewski

Tenisiści Dojlid Białystok pokonali w meczu 2. kolejki Lotto Superligi Orlicz 1924 Suchedniów 3:1.

Bohaterem spotkania Dojlid z Orlicz 1924 Suchedniów był Samuel Kulczycki, który odniósł dwa zwycięstwa. Najpierw, w pierwszym pojedynku spotkał się z Robertem Gardosem. „Kulczyk" od początku prezentował bardzo pewną i skuteczną grę i bez większych problemów pokonał swojego rywala.

W kolejnym pojedynku Amirezza Abbasi zmierzył się z Denim Kozulem. Początek nie układał się po myśli zawodnika Dojlid, który przegrywał już 0:2, jednak po niezwykle emocjonującej walce zdołał odwrócić losy spotkania i zwyciężyć.

W pojedynku „trójek" Piotr Chodorski zmierzył się z naszym byłym zawodnikiem Damianem Węderlichem. Tym razem górą był Węderlich, który zapewnił punkt ekipie z Suchedniowa.

Losy spotkania ponownie znalazły się jednak w rękach Samuela Kulczyckiego. W swoim drugim pojedynku stanął naprzeciwko Deniego Kozula i po raz kolejny zaprezentował bardzo wysoki poziom wygrywając 3:1.

Już w piątek, 11 września, o godzinie 18.00 Dojlidy Białystok ponownie zaprezentują się przed własną publicznością w meczu z Bałtą AZS AWFiS Gdańsk.

Dojlidy Białystok - Orlicz 1924 Suchedniów 3:1
Samuel Kulczycki - Robert Gardos 3:0 (11:5, 11:9, 11:7)
Amirreza Abbasi - Deni Kożul 3:2 (8:11, 8:11, 11:8, 11:2, 6:3)
Piotr Chodorski - Damian Węderlich 0:3 (8:11, 10:11, 4:11)
Samuel Kulczycki - Deni Kożul 3:1 (11:6, 11:8, 10:11, 11:7)

PIŁKA NOŻNA - III LIGA

Czerwona kartka Wigier Suwałki i porażka

Mariusz Klimaszewski

W meczu kończącym 7. kolejkę spotkań III ligi Wigry Suwałki przegrały z Polonią Lidzbark Warmiński 1:3.

Kluczowym momentem spotkania z Polonią Lidzbark Warmiński, który przeważył na wyniku była czerwona kartka, otrzymana w 44 minucie przez piłkarza Wigier Suwałki Patryka Jakubczyka. Piłkarz Wigier ostro wszedł w Jakuba Stawskiego i sędzia za brutalny atak na nogę rywala ukarał zawodnika gospodarzy czerwonym kartonikiem. Do tego momentu był remis 1:1.

Dwie bramki Wigry straciły już w drugiej połowie. W ostatnich 10 minutach Klaudiusz Krasa i Mark Usowicz zdobyli gole i Polonia wygrała 3:1. ©℗

FOT. FACEBOOK/WIGRY SUWAŁKI

Piłkarze Wigier Suwałki na własnym stadionie doznali pierwszej porażki w III lidze

Wigry Suwałki - Polonia Lidzbark Warmiński 1:3 (1:1).
Bramki: 0:1 Aleksander Bałut 10, 1:1 Kacper Noworyta 23, 1:2 Klaudiusz Krasa 83, 1:3 Mark Usowicz 86.
Wigry: Mateusz Taudul - Patryk Jakubczyk, Piotr Witasik, Oliwier Kucharczyk, Patryk Czaplicki (46. Filip Michałowski), Marcin Kluska (46. Bartosz Baranowicz), Michał Bajdur, Bartosz Gużewski, Kacper Rejterada (87. Oskar Jasielczuk), Jakub Fronczak (46. Konrad Magnuszewski), Kacper Noworyta (75. Bartosz Guzdek).
Czerwona kartka: Patryk Jakubczyk (Wigry, 44 minuta za faul)
Inny wynik: Mławianka Mława - ŁKS II Łódź 0:2.

1. KTS Weszło Warszawa	7	19	19-5
2. Mazovia Mińsk Maz.	7	14	20-11
3. Wisła II Płock	7	14	16-11
4. Widzew II Łódź	7	13	15-8
5. Pelikan Łowicz	7	13	12-10
6. Wigry Suwałki	7	12	9-6
7. Jagiellonia II Białystok	7	12	12-11
8. Świt Nowy Dwór Maz.	7	11	10-8
9. Lechia Tomaszów Maz.	7	10	15-14
10. Warta Sieradz	7	10	13-12
11. Ząbkovia Ząbki	7	10	10-12
12. Olimpia Zambrów	7	9	16-20
13. Olimpia Elbląg	7	7	11-16
14. ŁKS II Łódź	7	6	10-14
15. Polonia Lidzbark W.	7	5	12-17
16. KS CK Troszyn	7	5	9-18
17. Mławianka Mława	7	4	8-17
18. ŁKS Łomża	7	2	9-16

eprasa.pl b1ef2ba1fa